

ocalony • Chrześniak prezydenta • Moja zła mama



KONTAKTY

www.kontakty-tygodnik.com.pl

Nr 22 (1751)

29 maja 2016

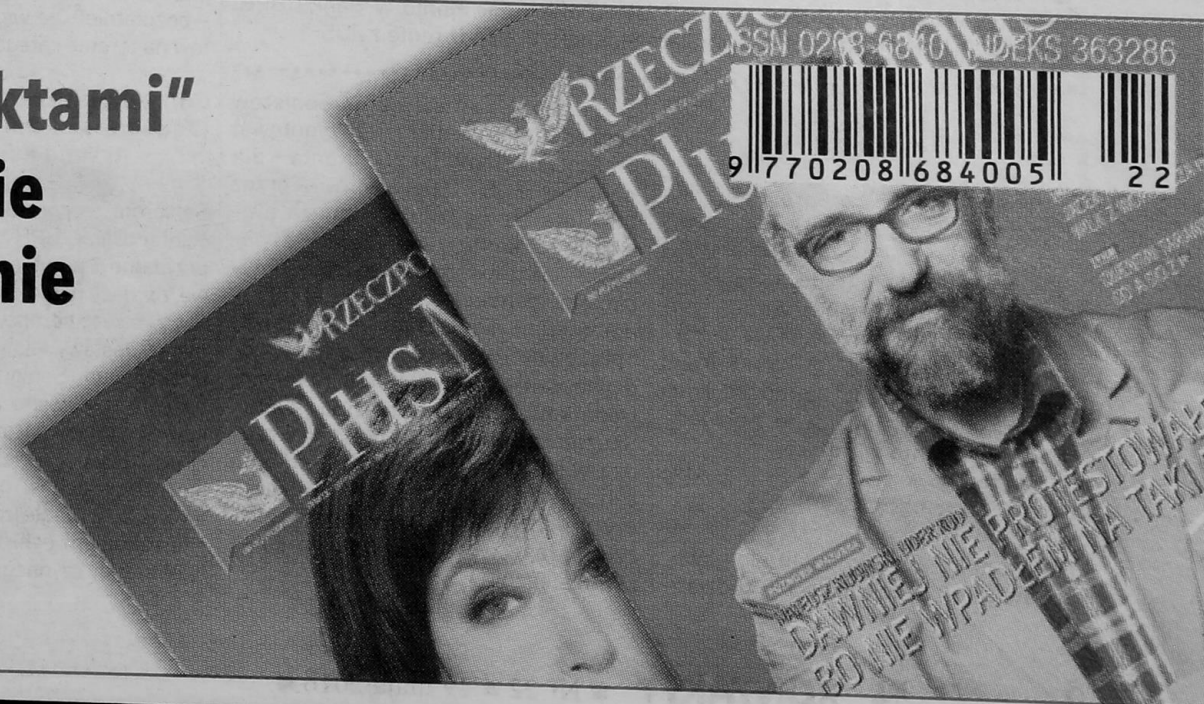
cena: 2,70 zł (z VAT 8%)

Oby naszym dzieciom
nie zabrakło
powodów do radości
nie tylko w dniu
ich
święta



Co tydzień z „Kontaktami”
otrzymasz bezpłatnie
weekendowe wydanie
„Rzeczpospolitej”,
magazyn

Plus Minus



Ważne słowo:

Do polskich sędziów o niezawisłość

Prof. Adam Strzembosz: – Drodzy koledzy, musimy mieć świadomość tego, że być może zbliżają się dla was czasy niełatwe. Ale nie jest się sędzią tylko w czasie pięknej pogody. Jest się sędzią w czasach trudnych i dali temu dowód sędziowie, którzy potrafili nawet w stanie wojennym oprzeć się nieprawdopodobnie wielkim naciskom, zachować własną godność i to, co jest najważniejsze – niezależność od wszelkich władz i niezawisłość w orzekaniu. Jestem przekonany, że podołacie temu wyzwaniu, które być może – daj Boże, że tak nie będzie – was czeka.

(Wypowiedź z okazji Dnia Wymiarów Sprawiedliwości, obchodzonego 23 maja. Prof. Adam



Strzembosz to były prezes Sądu Najwyższego (1990-1998 r.), wiceminister sprawiedliwości (1989-1990) oraz przewodniczącego Trybunału Stanu (1990-1998).

Odznaczony przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski i przez prezydenta Bronisława Komorowskiego Orderem Orła Białego).

Rok prezydentury Andrzeja Dudy

24 maja 2015 r. Andrzej Duda wygrał wybory prezydenckie. Co utkwiło w pamięci z jego dotychczasowej prezydentury?

Ułaskawienie – pierwszym działaniem było ułaskawienie w ekspresowym tempie byłego szefa CBA Mariusza Kamińskiego i jego współpracowników zanim uprawomocniły się wyroki ich skazujące.

Nocne ślubowanie – w środku nocy prezydent odebrał ślubowanie od wybranych przez PiS cztery godziny wcześniej sędziów Trybunału.

Pogawędki z „ruchadłem” – po nocach prezydent rozmawia na tweeterze z nastolatkami o niczkach „Foczka”, „Pimpus sadelko”, „ruchadło leśne”.

Powitania prezesa – podczas uroczystości z okazji 6. rocznicy katastrofy smoleńskiej prezydent wyciągnął rękę do prezesa PiS, któ-

ry po chwili podał swoją od niechcienia, nie patrząc na prezydenta. Gdy para prezydencka weszła do katedry w Gnieźnie na uroczystości z okazji 1050 lat Chrztu Polski, wszyscy zgromadzeni na powitanie wstali. Prezes PiS ostentacyjnie siedział i na Dudę nawet nie spojrział, choć prezydent przechodził pół metra od niego.

Kategorie Polaków – w czasie kampanii wyborczej mówił, że chce być prezydentem wszystkich Polaków. W przemówieniu o środowisku PiS mówił: to my jesteśmy ludźmi pierwszej kategorii.



ARTYKUŁ SPONSOROWANY

ZUS poleca: Kapitałne Konto dla Seniora



Kapitałne Konto w promocji dla emerytów i rencistów

Nie musisz już ponosić dodatkowych kosztów związanych z opłatami za czynsz, światło, gaz czy telefon. Możesz otrzymać zwrot części wydatków na leki oraz pomoc fachowca w razie awarii. Na takie korzyści możesz liczyć, jeśli jesteś emerytem lub rencistą i posiadasz Kapitałne Konto w Banku BPH. To specjalna oferta dla osób otrzymujących emeryturę bądź rentę z ZUS.

Najlepsze dla Seniorów

Kapitałne Konto w promocji dla Klientów ZUS to rachunek bankowy oferowany przez Bank BPH i polecany przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych (ZUS) emerytom i rencistom. Bank BPH zwyciężył w zorganizowanym przez ZUS konkursie, w którym wyłoniono najlepsze konto dla Seniora. To jedyne polecane przez ZUS konto w Polsce.

Co możesz zyskać?

Dziś konto dla Seniorów to nic nowego, ale Bank BPH w trosce o codzien-

ne potrzeby i zmartwienia Seniorów poszedł o krok dalej i przygotował promocję Kapitałnego Konta dla Klientów ZUS. Dzięki temu przez dwa lata nie będziesz płacić za prowadzenie konta i nie będziesz ponosić kosztów związanych z opłaceniem comiesięcznych rachunków domowych, gdyż Bank nie pobiera opłat za przelewy wykonywane w oddziale Banku, przez telefon i Internet. Dodatkowo otrzymasz szereg usług ubezpieczeniowych, które zaoszczędzą wielu zmartwień w kłopotliwych sytuacjach medycznych, domowych czy drogowych. Możesz też liczyć na zwrot części wydatków na leki – do 30 zł miesięcznie.

Kto może skorzystać z oferty?

- osoby, które skończyły 55 lat
- osoby, które do 31 marca 2017 r. założą Kapitałne Konto wraz z kartą do konta i od stycznia 2015 r. nie posiadały konta w Banku BPH
- osoby, które będą otrzymywać emeryturę bądź rentę z ZUS na Kapitałne Konto

Zapłać rachunki, przelej pieniądze wnukom bez żadnych dodatkowych opłat

Kapitałne Konto to wygodna i bezpłatna podstawowa obsługa bankowa. Bank BPH nie pobiera opłat za przelewy krajowe, zlecenia stałe czy polecenie przelewu. Zatem bez opłat regulujesz wszystkie rachunki za prąd, gaz, czynsz czy telefon, a w razie potrzeby – również bez dodatkowych opłat możesz wesprzeć bliskich. Także bez konieczności chodzenia na pocztę czy innego punktu przyjmującego opłaty. Zyskujesz też łatwy i nieograniczony dostęp do gotówki, którą możesz wypłacać w każdej chwili – bezpłatnie – ze wszystkich bankomatów na terenie całego kraju.

Potrzebujesz pomocy medycznej, zgubiłeś klucze, masz zapowietrzzone kaloryfery?

Seniorom – posiadaczom Kapitałnego Konta, Bank BPH proponuje również przydatne i pożyteczne usługi dodatkowe, np. jeśli nagle zachorujesz i będziesz potrzebować pomocy lekarza czy pielęgniarki, dostawy leków lub sprzętu rehabilitacyjnego. Seniorzy mogą też liczyć na pomoc w wielu innych codziennych kłopotliwych sytuacjach. Do ich dyspozycji są hydraulicy, elektrycy czy ślusarze, którzy pomogą w przypadku domowej awarii. Jeśli nagłe zdarzenie będzie objęte zakresem ochrony, wystarczy jeden telefon do czynnego całą dobę Cen-

trum Alarmowego, by uzyskać pomoc. Oczywiście, najpierw trzeba dokładnie sprawdzić jaki jest zakres ubezpieczenia i limit poszczególnych świadczeń oraz w jakich okolicznościach można z usługi pomocy fachowców korzystać. Wszystkie te informacje znajdują się w Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia, które są dostępne w Placówkach Banku i na stronie www.bph.pl. Warto o to zapytać również pracownika Banku.

Zwrot pieniędzy za leki

Wydatki na leki często pochłaniają sporą część budżetu emeryta czy rencisty. I tu również Kapitałne Konto przychodzi z pomocą. Możesz otrzymać zwrot 5 procent wydatków na leki, do kwoty 30 zł miesięcznie, przez 2 lata od daty założenia Kapitałnego Konta. Wystarczy, że za leki zapłacisz kartą płatniczą, którą otrzymasz od Banku BPH bezpłatnie.



Bank BPH Po prostu fair
grupa GE Capital

Zapraszamy do Placówki Partnerskiej Banku BPH:

**Wysokie Mazowieckie,
ul. Rynek Piłsudskiego 10**

tel. 86 219 41 24,
kom. 516 168 983,
516 168 986

(koszt połączenia wg taryfy operatora)

KONTAKTY

Tygodnik Podlaski

rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto oraz wersji elektronicznej, identycznej z papierową na www.kontakty-tygodnik.com.pl

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża
tel. (86) 216-42-43, (86) 216-40-22
fax: (86) 216-57-11

www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. 86 216 42 43
Alicja Niedzwiecka; Maria Tocka, tel. 86 215 35 70
Władysław Tocki (red. naczelny),
tel. (86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

Jan Oniszczyk, tel. 602 383 682

Oddział w Suwałkach:

Bożena Dunat, tel. 606 882 082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Adam Dobroński,
Stanisław Kędzielawski, Krystyna Michalczyk-
Kondratowicz, Mikołaj Tocki,

Rysunki: Waldemar Rukś

Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lörinczy, Sławomir Stempczyński,
www.joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki. Adres: Al. Legionów 7,
18-400 Łomża, tel. (86) 216-42-43
Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (86) 215-35-67
Zofia Olender, tel. (86) 215-35-66

Kierownik sekretariatu i Biura Ogłoszeń:

Alina Budrik, tel. (86) 216-42-43,
tel./fax (86) 216-57-11

Biura Ogłoszeń:

ARIUH „Dylewski”

Biuro Ogłoszeń i Reklam w Ostrowi Mazowieckiej
Pl. Księżnej Anny Mazowieckiej 6
07-300 Ostrow Mazowiecka
tel. 29-642-80-34, 505-233-744
www.BiuroOgloszen.wOstrowi.pl
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

Kolportaż: RUCH SA, Poczta Polska, „Kolporter”,
Garmond Press, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto,

Stary Rynek 16, Łomża, tel. (86) 216-77-16

DTP: GroupMedia

Druk: Drukarnia Prasowa Ignatki

Wersja www: Marek Łapiński
(_duszek) marek.lapinski@data.pl

Wydawca jest członkiem Izby Wydawców Prasy.
Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótnów.
Za treść ogłoszeń redakcja i Wydawca nie ponoszą
odpowiedzialności.

To się doigraliśmy! Łomżyńska posłanka PiS Bernadeta Krynicka błyszczała w mediach ogólnopolskich w dziedzinach pozaintelektualnych: dużymi dekolami bluzeczek, modną ramoneską, obcisłymi cytrynowymi spodniami, botkami na wysokich obcasach. Dość, że wystarczyło na tytuły w stylu „Seksowna posłanka PiS zadała szyku w Sejmie!”. Przed Świętami Wielkanocnymi postanowiła zabłysnąć ma polu dotąd przez nią nie uprawianym. Umysłowym. Wystąpiła w Sejmie! Jako, że wiemy, iż pierwsza orka na ugorze nie należy do łatwych, pokpiłiśmy sobie (choć właściwie były to głosy wyborców) z niej dobrodusznie. I mamy za swoje! Kilka dni temu zawzięła się, żeby nam udowodnić, jak bardzo nie mieliśmy racji. Na posiedzeniu sejmowej Komisji Zdrowia zaproponowała, aby fizjoterapeuci mogli odmówić zabiegu u pacjentek z wkładką wewnątrzmaciczną, powołując się na klauzulę sumienia. Kuriozalne wystąpienie Krynickiej najpierw wzbudziło uśmiechy, a potem falę pytań dziennikarzy. Wtedy pokazała metody kilka lat prezentowane na sesjach Rady Miejskiej w Łomży: tupet i arogancję. Na pytanie, na czym miałyby polegać klauzula sumienia dla fizjoterapeutów odpowiedziała „Przeczytajcie państwo w encyklopedii”. Na pytanie, o jakie zabiegi chodzi, odpowiedziała „Nie muszę państwu mówić”. Na inne pytanie rzuciła w odpowiedzi „No i co”, po czym uciekła sprzed kamer.

Na sesjach Rady w Łomży tupetem i arogancją wyrobiła sobie pozycję, że mówiła, kiedy chciała, co chciała, jak długo chciała. Koleżanki i koledzy radni machali na to ręką, by nie przedłużać jałowych tyrad albo z obawy przed personalnymi atakami. „Miasto”, wyborcy, niewiele o tym wiedzieli. W Sejmie jednak takie zachowania bez echa nie przechodzą. „Wczoraj do kanonu gwiazd medialnych PiS w kategorii >groteska< dołączyła nowa, mało znana dotąd twarz. Bernadeta Krynicka jest posłanką po raz pierwszy. Urodziła się w 1970 roku w Łomży i właśnie z tym miastem była dotychczas związana. Zawód? Była oddziałową na oddziale dziecięcym szpitala wojewódzkiego”. „Okazuje się, że 45-latką z Łomży lubi szokować nie tylko odważnym wyglądem, ale i pomysłami”.

To tylko dwa ogólnopolskie komentarze medialne, dodające Łomży „sławy”.

W drugim autor nie zdawał sobie jednak sprawy, na co siostrę Bernadetę od macic stać! Pokazała to w wywiadzie udzielonym diecezjalnemu Radiu Nadzieja: „Jestem Polką i w życiu na swój kraj bym nie doniosła. Dla mnie człowiek, który donosi do obcego państwa to jest zdrajca i tak naprawdę powinien wisieć na stryczku. Taka jest prawda...”

– To bardzo mocne słowa! – reflektuje ją dziennikarz. – Oczywiście! Zdrajca to jest zdrajca! Co robiono ze zdrajcami narodu?”

Niesłychane! Siostra Bernadeta od macic chciałaby powiesić prezydenta Andrzeja Dudę i ojca Tadeusza Rydyka! Bo chyba nie ma pojęcia o niczym i nie wie, co mówi. Pierwsza bowiem na Polskę „donosiła” do Brukseli i USA jej partia PiS, wspierana przez dyrektora Radia Maryja! Fotyga z Macierewiczem jeździli po USA, byli nawet w Kongresie „donosząc” na PO i Tuska, że są sprawcami zamachu na samolot w Smoleńsku. Duda jako europoseł „donosił” w Brukseli na fałszowanie w Polsce wyborów. PiS chciał wyborczych obserwatorów zagranicznych. W Brukseli „donos” na Polskę w sprawie platformy cyfrowej dla Telewizji Trwam osobistą obecnością wspierał ojciec Rydyk.

Czy zwracanie się do zagranicznych instytucji europejskich należy w ogóle nazywać „donoszeniem”? Każdy niech rozstrzygnie sam. Ale gdyby nawet przyjąć, że jest, PiS od miesięcy okłamuje ludzi, iż jest to „donos” na Polskę i na Polaków. Tymczasem jest to tylko i wyłącznie „donos” na działania rządu PiS! Nawet nie na rząd, lecz łamiące podstawy demokracji i państwa prawa jego działania!

Tak to uśmiech pobłażania wywołany w Sejmie przez posłankę Krynicką zamarł na ustach po wysłuchaniu jej nie skażonego wiedzą i myśleniem wywiadu w Radiu Nadzieja. Bo fanatyzm w połączeniu z głupotą są naprawdę niebezpieczne!

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora



Masz „Kontakty” i masz bezpłatny dostęp do elektronicznego wydania weekendowej „Rzeczpospolitej”, magazynu „Plus Minus”, który kosztuje 4,90 zł!

Otwórz komputer, wejdź na:
www.e-kiosk.pl/kontakty
wpisz kod AH3L9RWQX2 i czytaj!

ZA TYDZIEŃ:

Upominek z okazji 25 rocznicy pobytu Jana Pawła II w Łomży

■ Za 523 mln 699 tys. 858 zł realizowane zostały w Łomży inwestycje ze wsparciem unijnych dotacji w latach 2007 – 2013. Łomża została sklasyfikowana na 116. miejscu w Polsce. Wyprzedza nasze miasto nie tylko Białystok (10), Ostrołęka (29.) i Suwałki (50.), ale także gmina Ełk (95.) i Zambrów (105.).

■ Za dużo jest miejsc dla pacjentów na większości oddziałów szpitalnych w województwie. Nadmiar szczególnie widoczny jest na ginekologii, położnictwie, neonatologii, internie, pediatrii. Brakuje natomiast specjalistów: chirurgii i ginekologii onkologicznej, geriatrici, hematologii, a wśród dziecięcych – neurologów, onkologów, psychiatrów, hematologów, wynika z analiz Ministerstwa Zdrowia

■ W skład Państwowej Rady Ochrony Przyrody weszła Beata Bezubik, dyrektor Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Białymstoku. Trzy czwarte Rady zostało w ostatnich tygodniach całkowicie wymienione przez ministra środowiska (wszyscy, którzy nie zgadzali się na zwiększoną wycinkę drzew w Puszczy Białowieskiej)..

■ Kadrowa „dobra zmiana” w białostockim oddziale TVP. Podpisane przez dyr. Eugeniusza Szpakowskiego zwolnienia otrzymało sześć osób doświadczonych pracowników, związanych z przygotowaniem i redagowaniem programów informacyjnych w telewizji.

■ Przykłady bałaganu i nieprawidłowości stwierdzili kontrolerzy NIK w dokumentacji jednostek ochrony zdrowia poddanych ocenie. Niewiele zastrzeżeń wzbudziła praca Zakładu Opiekuńczo – Leczniczego w Szczuczynie. Nieco gorzej wypadły NZOZ Medicus w Grajewie i Szpital Wojewódzki w Suwałkach.

■ Pierwsze brygady obrony terytorialnej mają powstać jeszcze w tym roku w Białymstoku, Lublinie i Rzeszowie. Formacje Obrony Terytorialnej Kraju to nowy pomysł ministra Macierewicza. Ma ich być 17, a w każdej do 2,5 tysiąca żołnierzy.

■ Szanse na przywrócenie 4–5 posterunków policji w miejscowościach, w których zostały w ostatnich latach zlikwidowane, widzi

Komenda Wojewódzka Policji. Samorządy i mieszkańcy zgłosili aż 25. W ocenie KWP, największe szanse mają Bakałarzewo, Czarna Białostocka, Piątnica, Czyżew, Szumowo.

■ Samotny żubr zamieszkał w okolicach Łap. Fachowcy uważają, że przywdrować mógł z Puszczy Knyszyńskiej. Znalazł dobre terytorium pokarmowe, w którym nie musi konkurować z innymi żubrami.

■ W Bałtyckiej Olimpiadzie Informatycznej w Helsinkach był w reprezentacji Polski Franciszek Budorwski, uczeń I LO w Białymstoku. Z kolegami z Gdyni i Warszawy zdobył sześć medali.

■ Reportaż Marcina Kąckiego „Białystok. Biała siła, czarna pamięć” jest jedną z książek nominowanych do tegorocznej prestiżowej Nagrody Literackiej Nike.

■ O pomoc w gromadzeniu pieniędzy na budowę Muzeum Pamięci Sybiru poprosił posłów prezydent Białegostoku Tadeusz Truskolaski. W spotkaniu wzięli udział Dariusz Piontkowski i Kazimierz Gwiazdowski z PiS, Robert Tyszkiewicz z PO i Krzysztof Truskolaski z No-



Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej, w tradycji ludowej zwaną Bożym Ciałem, obchodzi się w Kościele katolickim 60 dni po Wielkanocy. W Polsce pierwszy obchody Bożego Ciała wprowadził biskup Nankier w 1320 r. w Diecezji Krakowskiej. Na synodzie gnieźnieńskim w 1420 r. uznane zostało za powszechne w całym polskim Kościele. Od najdawniejszych czasów Boże Ciało wiąże się z procesją z Najświętszym Sakramentem po ulicach parafii. Procesja zatrzymuje się kolejno przy czterech ołtarzach, przy których czytane są, związane tematycznie z Eucharystią, fragmenty czterech Ewangelii. Ołtarze umajone są gałązkami brzozy, a przed kapłanem, niosącym monstrancję, dziewczynki w białych sukienkach sypią płatki kwiatów, nucąc „Święty, święty, Pan Bóg zastępów...”

woczesnej. Muzeum uzyskało bardzo małe wsparcie ministerstwa kultury.

■ Prestiżowe stypendium Fullbrighta otrzymała dr Marta Skrodzka z Zakładu Prawa Międzynarodowego Prywatnego Uniwersytetu w Białymstoku. Pojedzie do USA badać tematykę mediacji w sprawach gospodarczych.

■ Ponad 1,1 miliona złotych na projekty badawcze otrzymali naukowcy z Uniwersytetu w Białymstoku z Narodowego Centrum Nauki. Prof. Izabela Świąciecka zajmie się bakterią z gatunku bacillus cereus, prof. Stanisław Czerep losami Polaków w armii i flocie carskiej w latach 1914 – 1915, a dr Karol Pąg projektem o tajemniczej nazwie: „Emulator środowiska systemu Mizar w systemie Isabelle, jako narzędzie umożliwiające niezależną weryfikację bazy MML”.

■ Za próbę podpalenia siedziby Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Bielsku Podlaskim przed sądem stanął Wojciech Ł., rolnik z okolic Brańska. Podczas rozprawy tłumaczył, że jego właściwym celem było samobójstwo z powodów ekonomicznych (choć nie związanych z ARiMR). Biuro powiatowe Agencji wybrał dlatego, że to instytucja rządowa, ale nikogo nie miał zamiaru skrzywdzić.

Znaki czasu

■ Rząd popiera 32 proc. Polaków, 35 proc. ankietowanych przez CBOS uważa się za jego przeciwników. Najwięcej zwolenników rząd ma wśród starszych wyborców.

■ „Mamy nadzieję, że będzie w Polsce przestrzegane prawo międzynarodowe”, powiedziała premier Norwegii Erna Solberg w obecności prezydenta Andrzeja Dudy podczas wizyty w Polsce.

■ Narodowcy zaatakowali cudzoziemców studiujących w Bydgoszczy. Powód? Są „obcy na naszej ziemi”. Prokuratura wszczęła postępowanie w sprawie znieważenia na tle narodowościowym.

■ Okrzyki „Spierdalać” pod transparentem „Maryja zwycięży” wznosili przeciwnicy Marszu Równości w Gdańsku w niedzielę, 22 maja.

■ 51 proc. Polaków uważa, że sytuacja w kraju zmierza w złym kierunku (wzrost o 6 proc. w stosunku do kwietnia); 30 proc. (spadek o 7 proc.), że w dobrym, wynika z sondażu CBOS.

■ Parafie w Nysie i sołectwa mają same zadbać o bezpieczeństwo uczestników procesji, ponosić odpowiedzialność za wypadki i szkody, a także sprzątać po przejściu wiernych, zdecydował Urząd Miejski w Nysie. Proboszczowie są oburzeni.

■ Podkomisja Macierewicza do zbadania przyczyn katastrofy smoleńskiej zamierza kupić za granicą używane skrzydło samolotu TU-154 i zbudować model tego samolotu za 4 mln zł, by prowadzić badania nad katastrofą. Członkowie podkomisji (nie mają odpowiednich kwalifikacji i uprawnień, dlatego nie można było nazwać jej komisją) zarabiają ok. 20 000 zł miesięcznie.

■ Roczne, profesjonalne szkolenie narciarskie w kraju i za granicą zaoferował prezydentowi Andrzejowi Dudzie instruktor narciarski Jan Sołtys. Warunek: prezydent ma wykonać wyrok TK z 3 grudnia 2015 r.

■ „Cała Polska gratuluje i zachwyca się sukcesem Michała Szpaka. Tylko pytanie, czy to sukces Polski, czy szatana?”, napisał na swoim facebooku działacz PiS z Podkarpacia Włodzimierz Nowak. „Czy to Michał, czy to Michałowa”, pytał na wciągając do długich włosów artysty

Szkielet żołnierza w Puszczy Augustowskiej

Miejsce znalezienia szkieletu

Śledczy IPN w Białymstoku znaleźli szkielet mężczyzny z fragmentem pocisku w szyi. Przy szczątkach były guziki polskiego munduru wojakowskiego z 1936 r. i elementy maski przeciwgazowej. IPN przeprowadzi specjalistyczne badania, po których okaże się, czy jest to ofiara Obławy Augustowskiej. Poszukiwania zostały przeprowadzone pod nadzorem prokuratora Okręgowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Białymstoku.

Ewentualnych miejsc pochówku ofiar Obławy Augustowskiej szukano w weekend (21-22 maja), w okolicach drogi Rygol-Giby (powiat sejneński).

„Szczątki zostaną poddane szczegółowym oględzinom i zostanie z nich pobrany materiał DNA”, mówi rzecznik prasowy IPN Tomasz Danilecki.

Obława Augustowska, przeprowadzona w lipcu 1945 roku przez oddziały Armii Czerwonej

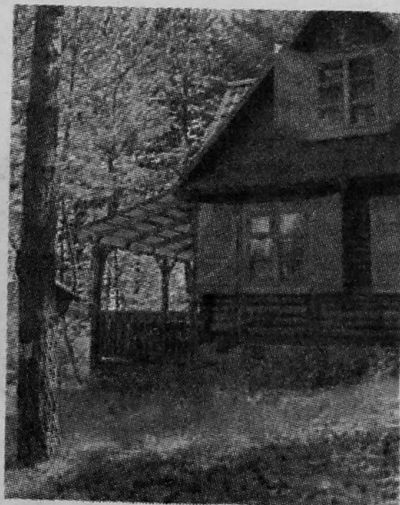
i wojska NKWD miała na celu likwidację oddziałów podziemia niepodległościowego i antykomunistycznego w rejonie Suwałk i Augustowa. Około 600 Polaków zostało wywiezionych w nieznanym kierunku i zamordowanych. Miejsca ich pochówku do dzisiaj nie udało się odnaleźć. Z inicjatywy Związku Pamięci Ofiar Obławy Augustowskiej, w Suwałkach ma powstać pomnik upamiętniający pomordowanych.

Właściciele działek tracą

Od 30 kwietnia obowiązuje nowelizacja ustawy o lasach państwowych. Ogranicza możliwości sprzedaży działek, które mogą być uznane za leśne. Lasom Państwowym przysługuje prawo ich pierwokupu, a ich urzędnicy będą mieli wpływ na ceny takich gruntów. Jeżeli Lasy Państwowe zakwestionują cenę, to mogą skierować sprawę do sądu. Sąd powoła biegłego itd. Procedury sądowe mogą trwać nawet kilka lat. Te-

go powinni obawiać się sprzedający działki, na których mają domy czy wille i kupujący. To prawdopodobnie bardzo wpłynie na ceny.

„Trzeba się spodziewać, że Lasy Państwowe będą wykorzystywać swą pozycję monopolistyczną, aby wykupić teren za przysłówkową złotówkę, a przynajmniej poniżej wartości rynkowej gruntu”, mówi członek zarządu Magmillon Kuba Karliński.



Złot „ptasich”

Po raz czwarty zorganizowany został nad Biebrzą Złot Klubu Ptaków Polskich. Biorą w nim udział ludzie noszący „ptasie” nazwiska (np. Wróblewscy lub Jastrzębscy), ale także inni „bióróżnorodni”, czyli Kwiatkowscy lub Dąbrowscy. Goście Goniądzka przez trzy dni podróżowali po dolinie Biebrzy, brali udział w warsztatach, projekcjach i pokazach, a przede wszystkim poznawali się.

Kto zapłaci?

Na płacenie za latarnie nie godzą się mieszkańcy budynków osiedla koszarowego w Zambrowie, które zostało niedawno uporządkowane (powstały nowe parkingi, chodniki, plac zabaw). Administracja osiedla uważa, że koszty oświetlenia powinna ponosić wspólnota mieszkaniowa. Mieszkańcy twierdzą, że to obowiązek miasta. Sprawę rozstrzygnąć musi burmistrz Zambrowa.

„Hiszpańska” Natalia

Żywiołowo zagrana „Symfonią hiszpańską” Natalia Wojciechowska z Zambrowa zakończyła koncert „Estrada młodych” w Filharmonii Kameralnej w Łomży. O talencie Natalii, uczennicy szóstej klasy Szkoły Podstawowej nr 4 i Państwowej Szkoły Muzycznej I st. w Zambrowie (za kilka dni będzie ich absolwentką) pisaliśmy kilkakrotnie. Natalia w kwietniu zdobyła II nagrodę na XX Międzynarodowym Konkursie „Talent dla Europy” na Słowacji. Nauczycielką Natalii od początku jest Beata Stankiewicz.

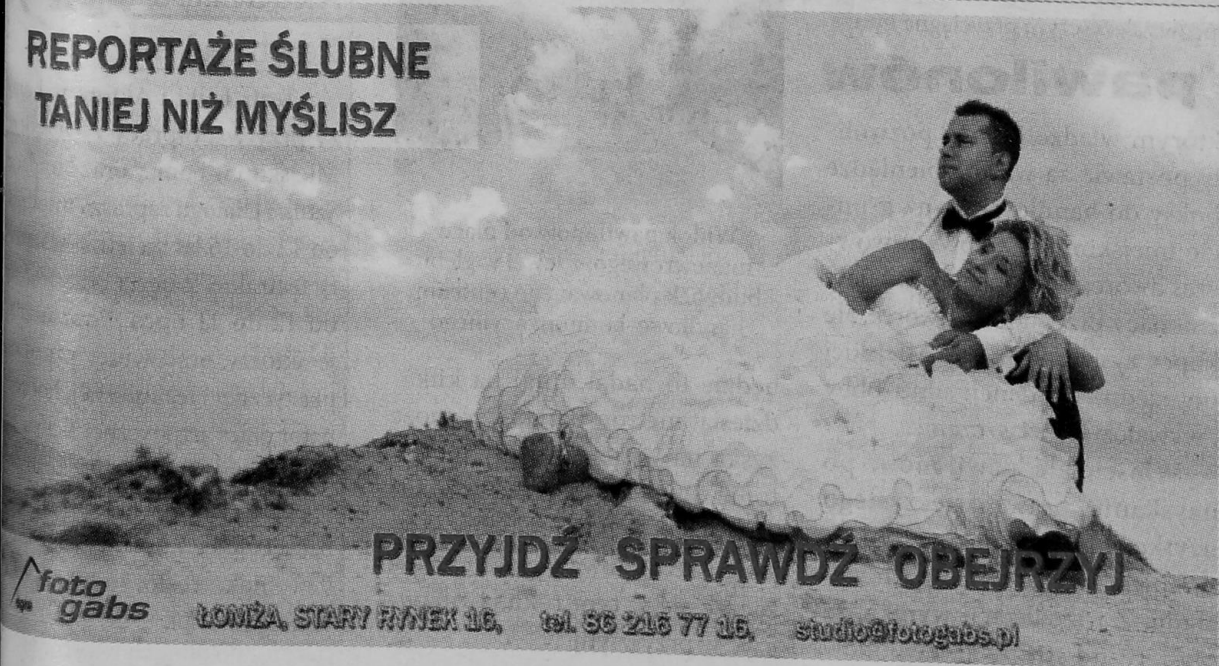
Dzień Dziecka w Borze

W Dniu Dziecka, w środę 1 czerwca, wójt Jarosław Kos organizuje dla wszystkich uczniów sześciu szkół podstawowych z gminy Zambrów w Czerwonym Borze XVIII Festyn Trzeźwości i Profilaktyki. Będą turnieje, pokazy iluzji, pojazdów, ścianka wspinaczkowa, „Czerwony Kapturek”. Wójt zaprasza także uczniów, mieszkających w gminie Zambrów, a uczęszczających do szkół w innych gminach.

Fiskus nie pracuje

W piątek, 27 maja 2016 r. nie pracuje podlaska administracja podatkowa. Jako dzień pracy został wyznaczony dzień 4 czerwca 2016 r. (sobota).

REPORTAŻE ŚLUBNE TANIEJ NIŻ MYŚLISZ



PRZYJDŹ SPRAWDŹ OBEJRZYJ

foto
gabs

ŁOMŻA, STARY RYNEK 16, tel. 86 216 77 16, studio@fotogabs.pl

Bard Sybiraków

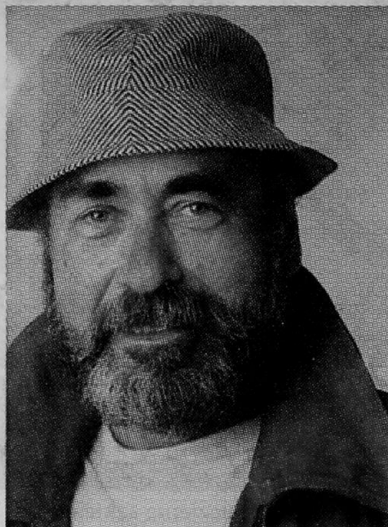
Łomot do drzwi nad ranem, rozkazy w języku rosyjskim, przeżalenie dzieci, płacz kobiet. Potem jazda furmankami na najbliższą stację kolejową, załadunek ludzi w wielkiej ciasnocie do towarowych wagonów. Jazda tygodniami na wschód, umieranie najsłabszych. Szok na końcu tej koszmarniej podróży: dziewiczy step, miejsce sześćioletniej katorgi w Kazachstanie.

Stalinowskiej polityki „narodowościowej”, polegającej na wysiedlaniu niewygodnych dla imperium, dużych grup ludzi, czasem całych narodów, w najmniej cywilizowane części ZSRR, doświadczyły tysiące polskich rodzin w latach 1940 – 1941 z okupowanej przez Związek Radziecki części Polski. Wśród nich rodzina Mariana Jonkajtysa z Augustowa. Późniejszy aktor i reżyser teatralny, założyciel Teatru na Targówku w Warszawie, który dziś znany jest jako Teatr Rampa, w chwili wywózki miał 8 lat. Swoją sybi-

racki pamiętnik w formie wierszy zaczął pisać w 1996 roku. Jego wiersze zyskały ogromną popularność w środowiskach sybirackich w całej Polsce. Do „Marszu Sybiraków” muzykę napisał Czesław Majewski i stał się on hymnem polskich Sybiraków.

Twórczość zmarłego w 2004 roku sybirackiego barda przypomnieli organizatorzy VI edycji Międzyszkolnego Konkursu Recytatorskiego „Poezja i Pamięć” ze Szkoły Podstawowej nr 5 im. St. Staszica w Łomży, czyniąc ją tematem edycji. W finale konkursu, który odbył się w „Piątce” w piątek (20 maja) udział wzięło 18 najlepszych szkolnych recytatorów z Łomży i powiatu łomżyńskiego.

Jury pod przewodnictwem ks. Jarosława Kotowskiego pierwszą nagrodę przyznało Paulinie Bogdan z SP nr 5 w Łomży. Drugie miejsce zajęli Emilia Lutostańska z SP nr 10 i Oskar Żebrowski z SP nr 4 w Łomży, a trzecie Aleksandra Jastrzębska z SP w Wygodzie i Amelia



Marian Jonkajtys (1931–2004)

Andrykowska z SP nr 7 w Łomży. Wyróżniło też recytacje Stanisława Świerzeńskiego z SP nr 4, Anny Gładysiak z SP nr 2, Magdaleny Głębockiej z SP nr 7, Ignacego Lutostańskiego z SP nr 5, Angeliki Bogdańskiej z SP nr 8, Łukasza Gawka z SP nr 10. Gratulujemy!

(Więcej o Marianie Jonkajtysie i jego rodzinie nauczycieli i artystów, powiązanej od pokoleń z naszym regionem, na str. 12).

Filharmonia na miejskim



Dwie działki o łącznej powierzchni ok. 450 mkw. przy budynku Filharmonii Kameralnej na ul. Nowej 2 odkupiła za 118 000 zł (255 – 266 zł za mkw.) Łomża od prywatnych właścicieli. Spadkobiercy odzyskali też prawie cały parking przy dawnym Urzędzie Wojewódzkim. Proponują Łomży jego odkupienie po 500 zł za mkw.

Ale wojsko!

Pokaz sprzętu wojskowego i wyposażenia piechoty zmotoryzowanej odbył się we wtorek (24 maja) na Starym Rynku w Łomży w ramach przemieszczenia na poligony żołnierzy 17 Brygady Zmechanizowanej z Międzyrzecza. Brygada jako pierwsza otrzymała na uzbrojenie kołowe transportery opancerzone Rosomak.

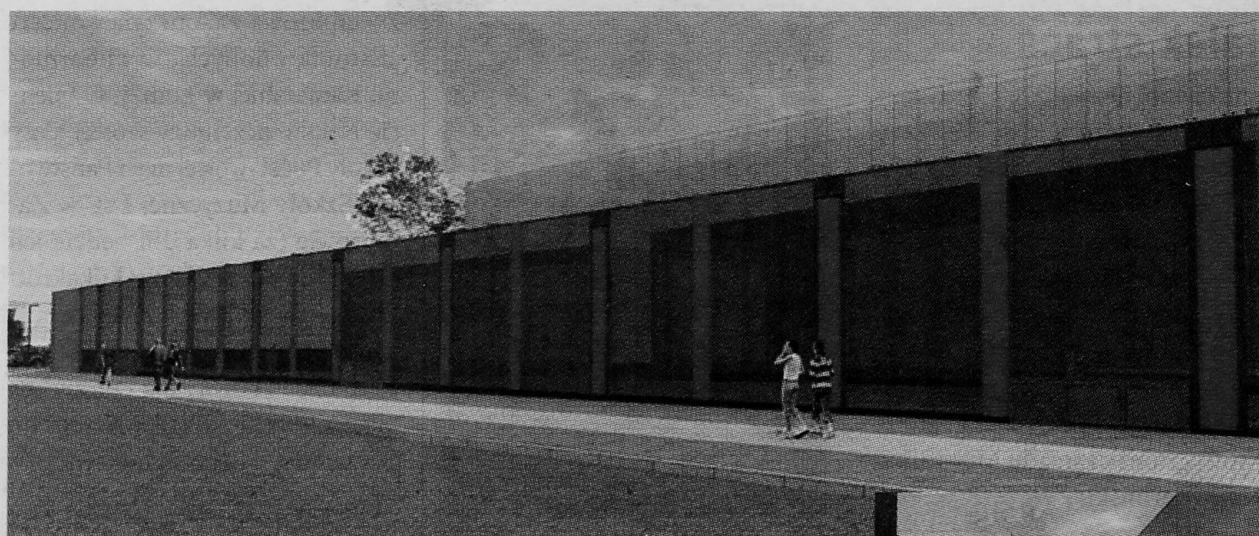


Wybory Miss w Venedzie

W ramach Dni Kultury Studenckiej 1 czerwca (środa) wybory Miss PWSIP oraz Galerii Veneda odbędą się w łomżyńskiej Galerii Handlowej Veneda przy ul. Zawadzkiej 38. Początek, godz. 17.00.

Akademia Teatralna

Teatr Lalki i Aktora w Łomży przy współpracy z Urzędem Miejskim w Łomży oraz Fundacją Sztuk i Dialogu zaprasza młodzież od 12 do 16 lat na letnie warsztaty teatralne. Zajęcia odbywać się od 12 do 21 lipca. Poprowadzą je aktorzy, pracownicy pracowni plastycznej i technicznej, koordynator pracy artystycznej Teatru. Na koniec stworzą miniaturowe teatralne oparte na legendach łomżyńskich. Szczegółowe informacje: Dorota Ciwoniuk, tel. 86216 59 55, mail: teatr@o2.pl.



Widok pawilonów od al. Legionów: od kupców zależy, czym przyciągną uwagę

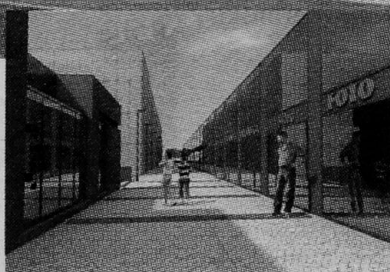
Drugie życie pawilonów

Szkoło i cegła klinkierowa mają uszlachetnić byle jaki wygląd pawilonów z 30 boksami do handlu przy dworcu autobusowym w Łomży, wynika z wizualizacji, przedstawionych przez projektantów razem z dokumentacją budowlaną zmian. Poprawa ich wyglądu była warunkiem, pod którym radni zgodzili się dwa lata temu na przekazanie gruntu pod pawilonami w wieczyste użytkowanie ich właścicielom.

Pawilony stoją już ponad 20 lat. Powstały z inicjatywy kupców,

którym władze Łomży pozwoliły postawić za własne pieniądze boksy do handlowania na gruncie miejskim przy nowym wówczas dworcu autobusowym. Miały zniknąć z przebudową dworca, ale kupcy zyskali w Radzie Miejskiej poprzedniej kadencji silne lobby i wywalczyli uwłaszczenie.

Właściciele pawilonów, po uzyskaniu prawa wieczystego użytkowania działek, wspólnie zamówili projekt zmiany ich wyglądu. Z wizualizacji wynika, że niestety, od strony al. Legionów



Widok pawilonów od placu manewrowego; z lewej w głębi budynek planowanego centrum handlowo-komunikacyjnego

będzie to nadal długi na kilkadziesiąt metrów barak. Być może zyska na wyglądzie, gdy monotonię długiej ściany (na zdjęciu) urozmaicią szyldy i reklamy sklepów. Przebudowa pawilonów ma zacząć się w tym roku, a zakończyć w przyszłym.

GAGATKI i ancymony



Dzień Dziecka
28-29.05

Dzieciaki nasze kochane, z okazji Waszego święta Galeria Veneda zaprasza na 2 dni super zabawy! **W sobotę DZIEŃ SZALONYCH GIER** - potyczki w grach przeróżnych w rozmiarze XXL, konkursy z nagrodami, darmowa wata cukrowa i popcorn, malowane buzie.

A w niedzielę Król Julian z ekipą zapraszają na **DZIEŃ BAJECZNEJ ZABAWY** - szczudlarze, bańkarze, kuglarze i ich cyrkowe sztuczki, gabinet krzywych luster, karuzela, balonowe show, Escape Room, przysmaki oblane czekoladą, warsztaty lizakowe, saturator jak z dawnych lat, wata cukrowa i **lans po mieście Bajkową Ciuchcią!** Zapraszamy od 12.00 do 19.00!

Zdrowie a biurokracja

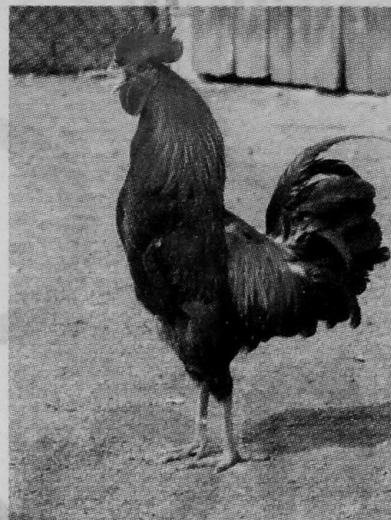
Zakład Opiekuńczo-Leczniczy w Szczuczynie i Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Medicus w Grajewie skontrolował NIK w ramach badania, jak placówki służby zdrowia prowadzą dokumentację medyczną pacjentów. Inspektorzy stwierdzili, że w kartach pacjentów grajewskiej przychodni Medicus brakowało istotnych informacji na temat przebytych chorób, pobytów w szpitalu, czy chorób przewlekłych. W Szczuczynie wpisy nie są wykonywane na bieżąco. Zdaniem NIK, w obu przypadkach może to wynikać w pewnym stopniu z braku czasu lekarzy. Kontrolerzy dostrzegają jednak także uchybienia, które świadczą o nieprzysługiwaniu wagi do dokumentowania zdrowia pacjentów. Jest to niebezpieczne, bo dokumentacja medyczna ma ogromne znaczenie w prowadzeniu leczenia, także w ewentualnych postępowaniach sądowych, czy rozliczeniach zakładów opieki zdrowotnej z NFZ.

Nie chcą kurników

Budowie sześciu kurników do hodowli brojlerów sprzeciwiają się niektórzy mieszkańcy Wierzbowa. Wójt gminy Grajewo Stanisław Szleter przed wydaniem decyzji środowiskowej zorganizował otwartą dla mieszkańców rozprawę administracyjną. Przeciwnicy fermi drobiowej powtórzyli swoje zastrzeżenia, że kurniki będą za blisko ich domów, będzie czuć odór, a pyły z mieszalni pasz negatywnie wpłyną na ich zdrowie.

Z raportu oddziaływania fermy na środowisko wynika, że uciążliwości nie wyjdą poza obręb fermy. Nie będzie negatywnego oddziaływania na środowisko, nikt nie dozna szkody, zapewnił inwestor. Budowa została uzgodniona z Powiatowym Inspektorem Sanitarnym w Grajewie oraz Regionalnym Dyrektorem Ochrony Środowiska Wydziałem Terenowym w Łomży. Nie przekonało to protestujących. Obie strony pozostały przy swoich zdaniach.

Nie tylko w Wierzbowie, w całym Podlaskiem mieszkańcy wsi



protestują przeciwko budowie w ich sąsiedztwie ferm drobiowych, obór, chlewni, zakładów przetwórstwa spożywczego itp. Nie wierzą ani autorom raportów środowiskowych, ani służbom państwowym, czuwającym nad zgodnością inwestycji z przepisami. W wielu wypadkach chodzi o sąsiedzką zawiść. Mieszkańcy wsi, którzy nie prowadzą działalności gospodarczej, nie lubią tych, którzy inwestują w nowoczesne rolnictwo.

Sukces Igora

Igor Borawski, uczeń klasy III b Szkoły Podstawowej nr 4 w Grajewie, zajął drugie miejsce w finale wojewódzkim XXIX Małego Konkursu Recytatorskiego „Baje, bajki, bajeczki”, który odbył się w białostockich „Spodkach”. Gratulujemy!

Czytanie w Radziłowie

Zaprasza wszystkich mieszkańców gminy, zwłaszcza dzieci i rodziców, na plenerowe „Czytanie to męska rzecz!” w ramach ogólnopolskiej kampanii społecznej „Cała Polska czyta dzieciom”, Biblioteka Samorządowa w Radziłowie w piątek, 27 maja, o godz. 11.00 do parku przy Urzędzie Gminy.

Średniowiecze na festynie

Na IX Jarmark Średniowieczny zaprasza w niedzielę, 29 maja, mieszkańców Grajewa i gości Zespół Szkół Miejskich nr 2. Rozpocznie się o godz. 13.00 w Parku Miejskim przy ul. Strażackiej.

Pokonali gżegżółkę!

XVI Gminny Konkurs Ortograficzny „Mistrz Ortografii 2016” odbył się w Szkole Podstawowej im. Stanisława Krupki w Lemanie w czwartek, 19 maja 2016 r. w samo południe. Do konkursu przystąpiło 12 uczniów (trzyosobowe reprezentacje z czterech szkół) klas IV – VI szkół podstawowych z gminy Turośl.

Po sprawdzeniu dyktand, komisja wyłoniła najlepszych: I miejsce – (ex aequo) Kinga Brozio i Anita Remiszewska, obie ze Szkoły Podstawowej w Ptakach; II miejsce – Weronika Gadomska ze Szkoły Podstawowej w Turośli; III miejsce – Oliwia Ksepka ze Szkoły Podstawowej w Ksebkach. Wyróżnienie – Zuzanna Rolka ze Szkoły Podstawowej w Turośli.

Organizatorem konkursu od początku jest Maria Czyż, nauczyciel języka polskiego w Szkole Podstawowej w Lemanie. Konkurs wsparł wójt Piotr Niedbała, dzięki temu zwycięzcy mogli otrzymać cenne nagrody książkowe.



Czy warto „wejść” w gaz?

„Do 2020 roku ma zostać wybudowany gazociąg Polska – Litwa z gazoportu w Szczecinie. Otrzymaliśmy informację, że będziemy się mogli do niego włączyć”, mówi burmistrz Kolna Andrzej Duda.

Do gazociągu mogłyby się przyłączyć także Grajewo, Stawiski i Szczuczyn. Ale przesadnego entuzjazmu, przynajmniej w Kolnie nie ma. Jest racjonalizm. W każdym razie na tym etapie. Bo

według burmistrza, gdyby zamienić obecnie ogrzewanie miejskie w całości na gaz ziemny, odbiorca płaciłby o 10 procent drożej. Poza tym wpuszczenie gazu do miasta może zablokować rozwój ciepłowni miejskiej. Taniej byłoby w przypadku doprowadzenia gazu bezpośrednio do domów prywatnych. Na gaz ziemny przeszedł już Mlekpól i jest poważnie zainteresowany podłączeniem do gazociągu.

Co dalej z dworcem?

Kolno chce przejąć dworzec, PKS chce się go pozbyć. Jest jednak nadal kilka „ale”: Burmistrz Andrzej Duda chce, aby dworzec był dostępny dla wszystkich przewoźników. Natomiast PKS, że przez 5 lat tylko on i chce mieć 3 stanowiska oraz poczekalnię. PKS byłby w uprzywilejowanej pozycji i tylko za jego zgodą ze stanowisk mogłyby korzystać inne przewoźniki.

Rada w Stawiskach

Przewodniczący Józef Zalewski zwołał XXVI Sesję Rady Miejskiej w Stawiskach na piątek, 27 maja (godz. 11.00) w Sali Konferencyjnej Urzędu Miejskiego.

Konkurs fotograficzny

O X Powiatowym Konkursie Fotograficznym pt. „Zwykłe – nie-zwykłe miejsca Ziemi Kolneńskiej” przypomina Powiatowa Biblioteka Pedagogiczna w Kolnie. Prace należy dostarczyć do 4 czerwca. Szczegółowe informacje, tel. 87 278 47 97.

Moja mama mnie nie kocha...

Pomiatana

Mam 16 lat i moja mama nigdy nie okazywała mi miłości. Nigdy mnie nie przytulała i nie wspierała. Dużo razy z nią rozmawiałam o tym, ale ona powiedziała, że wymyślam i że to nieprawda. Rozmawiałam też o tym z tatą i babcią i gdy oni z nią o tym chcieli porozmawiać ona krzyczała, że całą rodzinę chce nastawić przeciwko niej... Mama nie tylko nie okazuje mi w ogóle miłości, pomiatana mną, jak się da. Całe życie liczy się dla niej tylko moja siostra. Nie wytrzymuję już w tym domu... A tak chciałabym, by było normalnie, by mama mnie kochała...

Julia z Kolna

G... warta!

Zawsze byłem dojrzałą dziewczyną, dobrze się uczyłam, wszystko robiłam sama bez niczyjej pomocy. Mama nigdy za nic mnie nie chwaliła, ciągle tylko wymagała. Gdy przychodziłam do domu z 4+ ze sprawdzianu zawsze słyszałam, że mogło być lepiej. Swego czasu bardzo ładnie rysowałam, mogłam ukształtować się na kogoś ze zdolnościami manualnymi, ale mama na siłę stawiała na naukę. Byłam jedną z lepszych w klasie i szczerze powiedziałam... dużo lepiej czułam się w szkole. Zawsze miałam bliższe relacje z ojcem. Bardziej z nim niż z nią mogłam pogadać o chłopaku. Od niej potrafiłam dostać szczotkę w tyłek za karę, że nie mogła rozczesać mi włosów (okres podstawówki). Zdarzało się, że jako dwunastolatka dostawałam tygodniową karę na wychodzenie z domu, gdy zauważyła fałdkę kurtki na łóżku po tym, jak skończyłam odkurzać. Kiedyś usłyszałam, że jestem gównem warta, gdy ktoś dzwonił do taty, nikogo nie było w domu oprócz mnie, a ja zapomniałam zapytać o nazwisko...

Pamiętam jak miałam 16 lat, gdy szłam do LO i odliczałam lata, miesiące, dni... Czekalam, aż wyjadę na studia. Dopiero wtedy psychicznie odżyłam, odpoczęłam. Nie uważam, że byłam czemukolwiek winna, wręcz przeciwnie, zawsze starałam się robić wszystko, by usłyszeć słowa pochwały, by ro-

dzice byli ze mnie dumni. Czułam to od taty, ale od mamy nie, bardziej doceniali mnie nauczyciele w szkole. Za rok kończę studia. Jakoś w życiu sobie poradzę. Wiem, jakich błędów nie powinnam powielać po matce.

Iza z Zambrowa

Idiotka

Moja mama powtarza mi od zawsze, że gdyby nie zaszła ze mną w ciążę, to inaczej ułożyłaby sobie życie. Zawsze staje po stronie młodszej siostry. To ona zawsze jest tą lepszą, ładniejszą. Zawsze dostawała i dostaje to czego chce, najczęściej wymuszając krzykiem, płaczem i klótniami. Jej opłaciła kurs na prawo jazdy, kupiła samochód, wyremontowała pokój. Ja na wszystko musiałam zarobić sama. Na co dzień słyszę, że jestem idiotką i że nic w życiu nie osiągnę. Gdy powiedziałam jej, że dostałam dobrą pracę za granicą stwierdziła, że i tak się nie nadam i z płaczem wróć do domu... Na szczęście za kilka dni wyjeżdżam i mam nadzieję, że tam ułożę sobie życie. Bez stresu i bez niej.

Milka z Wysokiego Mazowieckiego

Obrzydła

Kiedy chcę coś mamie powiedzieć mówi, że bym jej nie przeszkadzała albo olewa mnie i nic nie mówi... Mam 12 lat. Chciałabym uciec z domu. Próbowalam się ciąć... Płaczę, dostaję histერიi, bo czuję się kompletnie odrzucona. Wtedy słyszę, że jestem obrzydła, brzydka, debilka, idiotka, down, popier..., gruba, nieodpowiedzialna, leniwa, nic nie umiem. Postanowiłam, że nie będę zwracać na nią uwagi, niech wie jak to jest. Ale chociaż akceptuję samą siebie i prawie nie mam żadnych kompleksów, to często nie śpię całą noc, do tego mam problemy z jedzeniem. Przez nią! Cały czas jem, przytyłam koło 10 kilogramów. Moim wsparciem są moje przyjaciółki z klubu i trenerka. To najlepsi ludzie, których spotkałam na świecie! Mama staje się dla mnie coraz bardziej obca.

Iwona z Grajewa



Jak to na morzu bywa

Czy marynarz to ciekawy zawód? Czy kobieta pracująca na statku to „marynarka”? Czy jedzenie zupy na kołyszącym statku to nie problem? Czy...

Z takimi i wieloma innymi pytaniami zetknął się nasz gość Artur Mucha, który w piątek 20 maja spotkał się z uczniami klasy IIa oraz IIc Szkoły Podstawowej nr 2 im. Władysława Broniewskiego w Łomży.

Artur Mucha jest marynarzem (oficerem) i pracuje na statku, zajmującym się poszukiwaniem ropy naftowej, obecnie u wybrzeży Brazylii, ale nasz gość pływał nim po Morzu Beringa, Morzu Żółtym oraz wielu innych akwenach. W galowym marynarskim mundurze opowiadał o swojej pracy, prezentował zdjęcia statków oraz filmy animowane, pokazujące budowę jego statku i wykonywanie odwierców w dnie morskim. Przedstawiał ciekawostki dotyczące wielkości statków. Niektóre z nich zaskoczyły małych słuchaczy. „Najdłuższy kontenerowiec świata ma długość prawie czterech boisk piłkarskich i może przewieźć około 20 tysięcy kontenerów”. To sprawiło, że dzieci słuchały z „otwartymi ustami”, jak widać na zdjęciu.

Marynarz to z pewnością ciekawy i fascynujący zawód, można o nim z zainteresowaniem czytać, ale najlepiej posłuchać „marynarskich opowieści”.

Janina Sosnowska,
Jacek Sokołowski
nauczyciele SP nr 2
Łomża

„Dręczony”

Ze zdziwieniem przeczytałem wywody pani pedagog Szkoły Podstawowej w Wiźnie w arty-

kule „Dręczony”. W czasach, gdy problemem jest powszechny brak współpracy rodziców ze szkołą i zainteresowania postępowaniem oraz postępiami dzieci w szkole teza, że mama Pawła, która poświęca mu dużo czasu, bo jest najmniejszy i najsłabszy „zbudowała niezdrową atmosferę”, wynika z amatorszczyzny psychologicznej, a nie profesjonalnej analizy pedagogicznej. Pani pedagog mówi, że uczniowie dostrzegli to jako „coś nienormalnego”. Mam wrażenie, że nie tylko uczniowie, ale pani pedagog także. Ciekawe także, że wiarygodni są dla niej chłopcy („mówią, że jak z nim rozmawiają, on wszystko przeinacza”), którzy nabijają się z Pawła, że siedzi w ławce z najbiedniejszym uczniem, a nie jest wiarygodny dobry, spokojny, miły i grzeczny uczeń.

Jeżeli potrafią wyśmiewać się z kogoś, kto siedzi z biednym kolegą, to jak traktują samego biednego? Czy pani pedagog poświęciła temu uwagę na tyle, żeby status materialny ucznia nie był powodem kpiny?

Zdziwiający jest także finał dochodzenia policji w sprawie podrzucenia Pawłowi narkotyków, o czym zawiadomili ją rodzice Pawła. Nie znalazła sprawcy podrzucenia, więc na podstawie jej ustaleń sąd będzie orzekał, czy Paweł nie jest...zdemoralizowany! Tymczasem sprawa jest poważna, bo ujawnia, że do uczniów w małej w końcu miejscowości dostęp ma diler narkotyków!

Mam nadzieję na refleksję pani pedagog i że „Kontakty” poinformują, jak skończyła się sprawa sądowa nad „demonizacją” Pawła.

Janusz Kornilowski
(niegdyś uczeń wiejskiej szkoły pod Łomżą)
Warszawa

POWIAT WYSOKOMAZOWIECKI

Dekomunizacja kamienia

Na okazałym obelisku w parku przy pl. Jana Pawła II w Ciechanowcu uwiecznione są dwa fakty historyczne: 550-lecie praw miejskich i 35-lecie PRL. Obie rocznice obchodzone były w 1979 r. Poza wymienionymi rocznicami i rokiem obchodów na kamieniu nie ma żadnych nazwisk, cytatów i haseł, które mogłyby się „źle” kojarzyć.

Ale jednak ... źle kojarzą się wypisane fakty (szczególnie drugi).

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Ciechanowcu radna Maria Jadwiga Radziszewska zwróciła uwagę na jeszcze nie zdekomunizowany kamień i zapowiedziała, że „jak nikt tego nie zdejmie, to sama wyrwie litery”.

Zapraszamy radną do redakcji po gumkę, aby mogła wymazać z wszystkich książek nazwę PRL. Ciekawe jednak, co odpowie wnukom na pytanie, jak oficjalnie nazywało się państwo polskie w latach 1945–1989?

Od nich zależy przyszłość Polski

Pod hasłem „Od nas zależy przyszłość” przebiegała trzynasta edycja Dni Gimnazjalistów, zorganizowanych przez Zespół Szkół w Nowych Piekutach, parafie w Hodyszewie i Nowych Piekutach oraz wójta gminy Marka Kaczyńskiego pod patronatem tygodnika „Kontakty”. W tej niezwykłej imprezie, wypełnionej

modlitwą, tańcem, zabawą i sportem uczestniczyło 420 uczniów z 18 szkół w województwie.

Dni rozpoczęła msza święta w Sanktuarium Maryjnym w Hodyszewie z uczestnictwem ks. bp. Janusza Stepnowskiego, potem był rajd z zadaniami terenowymi na trasie, dyskoteka, konkursy, happening.

Klukowo w budowie

Radni jednogłośnie przyjęli inwestycyjne propozycje wójta gminy Klukowo i w jeszcze w tym roku będzie budowany garaż z pomieszczeniami gospodarczymi przy remizie OSP w Wyszonkach Kościelnych (koszt 450 tys. zł), przebudowane zostaną ulica Nowa w Klukowie (80 tys. zł) oraz drogi gminne we wsiach: Trojanówek, Usza Wielka i Wyszonki Nagórki. W tym roku w Wyszonkach Kościelnych modernizacji za 1 mln 400 tys. zł (w tym 960 tys. zł unijnej dotacji) doczeka się Szkoła Podstawowa.

Czar pól

Ma nieco ponad 2 metry wysokości, 3 metry długości i rozwija prędkość... 8 km/h.

To „charakterystyka techniczna” odrestaurowanego i jeżdżącego traktora Lanz Acker-Grossbulldog HR2, wyprodukowanego w 1926 r. przez niemiecką firmę „Heinrich Lanz AG” w Mannheim. Najnowszy nabytek Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu jest jednym z niewielu zachowanych egzemplarzy na świecie. Muzeum ma największą w Polsce kolekcję 42 polskich i zagranicznych zabytkowych traktorów.

Na peronie

Zmienia się stacja kolejowa w Szepietowie; jest już czytelne oznakowanie, na peronach nowe wiaty, będą jeszcze gabloty, ławki i kosze. Szepietowo to stacja na trasie Warszawa – Białystok.

Noc ze sztuką

Na warsztaty artystyczne „Kufel ze skarbami”, zwiedzanie nastawni PKP i ekspozycji muzealnych zaprasza w sobotę, 28 maja (godz. 16.00 – 24.00) Muzeum Ziemi Czyżewskiej w Czyżewie.

Dzień Dziecka

W sobotę, 28 maja (godz. 13.00 – 18.00) pokaz zabytkowych samochodów i zabawy z okazji Dnia Dziecka na placu przed Miejskim Domem Kultury w Wysokiem Mazowieckiem. W programie zespół Fasolki z telewizyjnego serialu „Pan Tik-Tak i Ciotka Klotka”, dmuchane zjeżdżalnie, darmowa loteria fantowa, konkursy, występ małżonków.

POWIAT ZAMBROWSKI



Strażacy z OSP Krusze-Łubnice na zbiórce z okazji 20 -lecia

50 lat temu, w 1966 r., z inicjatywy Mariana Maliszewskiego, Jana Kossakowskiego, Eugeniusza Kołakowskiego i Lucjana Kołakowskiego została powołana Ochotnicza Straż Pożarna w Kruszach-Łubnicach (gm. Kołaki Kościelne). Do straży zapisało się 20 młodych mężczyzn. Prezesem został Eugeniusz Buczyński i funkcję tę pełnił aż do 1982 r., gdy zastąpił go Jan Rawa. Strażacy zabiegali o sprzęt gaśniczy, choć

nie mieli go gdzie trzymać. Motopompę i węże przechowywali w gospodarstwie Adolfa Łady. 20 lat w później Kruszach-Łubnicach została wybudowana remiza. Strażacy otrzymali samochód gaśniczy, nową motopompę, drabiny, węże. Jeździli i gasili pożary w okolicznych wsiach. Ale z końcem wieku OSP we wsi zaczęła zamierać. Starszym druhom przybyło lat, nowi się nie garnęli albo wyjechali ze wsi.

I w tym roku nowy Zarząd OSP z prezesem Markiem Kołakowskim, wiceprezesem Krzysztofem Ładą, sekretarzem Rafałem Buczyńskim i skarbnikiem Michałem Kołakowskim zdecydowali o odrodzeniu OSP w Kruszach-Łubnicach. Planują wyremontować remizę, pozyskać węże gaśnicze i inny potrzebny sprzęt, także wóz bojowy. W tym roku będą obchodzić jubileusz 50 lat swojej OSP.

Zna prawo

Gimnazjalistka Patrycja Godlewska z Szumowa została wyróżniona w Ogólnopolskim Konkursie Wiedzy o Prawie, zorganizowanym przez Centrum Edukacji Prawnej Krajowej Rady Radców Prawnych. W ubiegłym tygodniu (18 maja) w finale w Polskiej Akademii Nauk w Warszawie uczestniczyło 35 uczniów z 12 województw.

Goście z Litwy

Pięćdziesięciu uczniów z nauczycielami z polskich szkół na Litwie odwiedziło Miejskie Gimnazjum Nr 1 im. T. Kościuszki w Zambrowie. Zwiedzili szkołę, śpiewali polskie piosenki, zawarli znajomości z rówieśnikami. Uczniowie Kościuszki obdarowali ich pamiątkami i słodyczami.

Piknik rodzin

Na Powiatowy Piknik Rodzinny zaprasza 5 czerwca przy kościele p.w. Św. Ducha w Zambrowie starosta zambrowski.



Zenon
Faszyński

Ocalony

niesie mu ulgę w jego cierpieniach. Zdenerwowało go to. Nie nawidził takiej pociechy. „Jak pani tak wierzy w Boga, niech go pani zapyta, dlaczego właśnie ja jestem kaleką”, odpowiedział.

Pielęgniarki to nie zraziło. Dała Zenkowi Nowy Testament i kilka innych książek. Przywiózł je do domu, ale długo do nich nie zaglądał. Katolikiem był wtedy tylko formalnie. Ze świadectwa chrztu, pierwszej komunii, bierzmowania. Do kościoła chodził najpierw z polecenia rodziców, potem dla Tere-ski. Bóg był dla niego pustym słowem. Po spotkaniu z pielęgniarką zaczął przekornie pytać: „Jeśli jesteś, odpowiedz, dlaczego mam być kaleką do końca życia?”. Nie usłyszał żadnej odpowiedzi, nie dostał żadnego znaku. Bóg wciąż pozostawał pustym słowem...

W chwili szczególnej rozpacz-y sięgnął wreszcie do przywiezionych z turnusu książek. Zaczął od Ewangelii. I nagle poczuł się jak u ewangelisty Jana: „Prawdziwa światłość przyszła na świat, ale świat jej nie poznał, świat jej nie przyjął...”.

„Poczułem, że chcę się otworzyć na tę światłość. Przychodziły potem zniechęcenia, ale przełamywałem je. Czułem, że Bóg mnie dotknął i muszę ku niemu dążyć, bo w tym jest moje ocalenie. Nie mogłem zawrócić z tej drogi, ona wiodła mnie od mojego bezsensownego życia do innego, pełnego sensu”.

Najpierw było to zwykłe uwiedzenie ewangeliczną miłością: „Bóg mnie uwiódł, a ja mu na to pozwoliłem”, uśmiecha się. Potem przyszła refleksja: jestem inny, ale nie gorszy. Bez własnych rąk i nóg, ale z radosnym sercem, bo Bóg jednakowo wskazuje drogę do życia wiecznego wszystkim. W końcu nadszedł moment, gdy za niewiernym Tomaszem, z pełnym wewnętrznym przekonaniem powtórzył: „Pan mój i Bóg mój!”.

Cieszył się wiarą jak wielkim szczęściem. W pewnym momencie, przed dwudziestu laty, a 20 lat po wypadku, odezwało się pragnienie, by podzielić się tym

szczęściem z innymi. Choć do wypadku był zwykłym chłopakiem, praktycznie nastawionym do życia, który wiersze z niechęcią czytał tylko na lekcjach polskiego, teraz odmieniony przez boskie dotknięcie, zapragnął to, co go nurtuje, wyrazić w poezji...

Opisał wypadek w śnieżnej zamieci, bezradność, rozpacz, samotność, bunt przeciw Bogu:

*„Mówią, że jesteś sprawiedliwy
śmiechu warte*

*Czy zasłużyłem na taki los?
przecież nie jestem taki zły, są gorsi
Czy ty w ogóle jesteś?”*

Napisał o spotkaniu z pielęgniarką, od którego zaczął się jego duchowy przełom:

**„Co wiesz
o krzyżu
zapytała siostra
Nic nie wiem
odpowiedziałem
Czy wyjdę z tego
zapytałem
Nie wiem
jestem tylko
Weroniką
pójdę poszukać
Szymona
będzie lżej”.**

Wydał już trzy tomiki wierszy. Pracuje nad czwartym. Píše duchową historię swojego życia. Jest to historia życia wielu ludzi, bo każde ludzkie życie jest naznaczone cierpieniem...

Zapis każdej literki częściowo tylko sprawną ręką to wielki wysiłek. Zapisanie jednego wiersza zajmuje kilka dni. Męczy go siedzenie, męczy go mówienie. Nie może się sam ubrać, umyć, załatwić potrzeby fizjologicznej. Mimo to jest szczęśliwy. Ma jeszcze ludziom dużo do powiedzenia.

ANNA DYLEWSKA

**Życ pełnią życia
można także
będąc całkowicie
sparaliżowanym,
jeśli człowiek
pozwoli zbliżyć
się do siebie
Bogu, twierdzi
łomżyński poeta**

Padął gęsty śnieg. Wycieraczki nie nadążały oczyszczać przedniej szyby. Auto wjeżdżało w zakręt drogi. Nagle Zenek usłyszał huk, trzask i stracił przytomność.

Ocknął się w szpitalu. Nie mógł ruszyć ręką, nogą, głową. Nie mógł się podnieść, przewrócić na bok. Nie mógł mówić. Tylko oczy nie odmówiły mu posłuszeństwa. Widział. Wodził wzrokiem za rozmówcą. Podnosił i opuszczał powieki.

Było to 10 dni przed Bożym Narodzeniem 1975 roku. Jechał na przysięgę do kolegi z klasy. Ukończyli Technikum Budowlane w Łomży. Większość kolegów Zenka już jesienią dostała powołanie do wojska. Zenek miał wezwanie na styczeń 1976 roku.

Gdy wyruszał na przysięgę był zdrowy, wesoły, wysportowany. Grał w piłkę nożną w ŁKS. Lubił się bawić. Był zakochany. Miał narzeczoną, Tereskę. Planowali

ślub po odbyciu przez niego służby wojskowej.

W wypadku, kilka kilometrów przed bramą jednostki wojskowej, doznał złamania kręgosłupa.

Długie miesiące trwała walka o jego życie. Lekarze go uratowali, ale stał się bezwładny jak kłoda. Rozpoczęły się lata pobytu w sanatoriach, rehabilitacji. Dały tyle, że mógł przy pomocy innych ludzi usiąść na wózku inwalidzkim. Zaczął też ruszać rękami.

„Prawdziwe chorowanie zaczęło się w domu. Mój pokój stał się moim więzieniem. Przyjaciele początkowo mnie odwiedzali, potem odeszli do swojego, zdrowego życia. Odeszła też Tereska. Nie chciała wiązać się z kaleką. Bolało mnie to, ale też było mi na rękę. Nienawidziłem grzecznościowych pocieszeń. Gdy w końcu uświadomiłem sobie, że będę kaleką do końca, życie straciło dla mnie sens. Byłem zdany na łaskę innych. Wpadłem w rozpacz. Buntowałem się. Cierpiałem. Po sto razy zadawałem sobie pytanie, dlaczego właśnie mnie to spotkało. I nie umiałem sobie odpowiedzieć”, wspomina.

Powoli tracił kontakt z rzeczywistością spoza ścian swojego pokoju. Żeby nie zwariować, zaczął czytać gazety. Słuchał radia, oglądał TV. Zabijał czas, ale nie przynosiło mu to ukojenia.

Podczas pobytu na jednym z turnusów rehabilitacyjnych terapeutka, jak wywnioskował kobieta głęboko wierząca, zaczęła go pocieszać mówiąc, że Bóg przy-

Na początku

Miłość była występna! Bo urodzonego w 1860 roku Antoniego, jako najstarszego syna, rodzice Jakub i Ewa Jonkajtysowie zgodnie z rodzinną tradycją przeznaczili do stanu kapłańskiego. Wysłali go na studia do seminarium duchownego w Krakowie. Podczas wakacji w 1880 roku Antoni pojechał do kolegi do Bodzanowa pod Płockiem. Tam poznał Helenę. Zakochał się w niej bez pamięci, a ona w nim. Zrezygnował z nauki w seminarium. Rodzice potępiłi go za to i wydzielili.

Ale ród Jonkajtysów ze Żmudzi, wywodzący się, jak głosi rodzinna legenda, od Migasa Jonkajtysa, marszałka na dworze księcia Witolda, zyskał mazowiecką gałąź.

„Konkretnie przez miłość mojego dziadka Antoniego do pięknej Heleny Przedpełskiej”, mówi Józefa Burczak z domu Jonkajtys, urodzona w Szczuczynie w 1933 roku, mieszkająca od 30 lat w Łomży.

Antoni poślubił Helenę. Zabrał na życie jako nauczyciel ludowy w mazowieckich wsiach. W 1890 z rodziną przeniósł się do Woznejwsi w guberni augustowskiej (obecnie gm. Rajgród), gdzie otrzymał posadę kierownika szkoły. Zmarł w 1905 roku w wieku zaledwie 45 lat. Wdowa z sześciorgiem dzieci przeniósła się na Litwę.

W ślady ojca poszli dwaj synowie Antoniego, Hieronim i Maksym, zostając nauczycielami. Ukończyli seminarium nauczycielskie na Litwie. W 1920 roku uciekli przed bolszewikami z Kowieńszczyzny, gdzie pracowali jako nauczyciele. Hieronim z żoną osiedlili się w Augustowie. Tam przyszło na świat siedmioro ich dzieci, a wśród nich Marian, późniejszy popularny aktor i reżyser teatralny. Maksym z narzeczoną Felicją osiedlił się w Radziłowie, gdzie Maksym został dyrektorem szkoły powszechnej. Ślub brali w koście-

le w Szczuczynie. W 1929 roku rodzina przeniosła się do Szczuczyna, gdy Maksym został dyrektorem szkoły w Szczuczynie. Doczekali czworga dzieci, wśród nich Mariana Mateusza i Józefę.

Gdy sowieci zajęli tereny wschodniej Rzeczypospolitej we wrześniu 1939 roku, NKWD natychmiast aresztowało Hieronima i Maksyma. Obaj trafili do więzienia. Hieronim nigdy nie wrócił do domu. Rodzina do dziś nie wie, gdzie jest jego grób. Maksym po ataku Hitlera na Stalina wyostał się z sowieckiego więzienia. Wstąpił do AK. Ukrywał się w okolicach Radziłowa. Zginął, zastrzelony przez Niemców w 1944 roku we wsi Żebry.

Najstarszy syn Hieronima, Bronisław, podchorąży Wojska Polskiego, zginął we wrześniu 1939 roku.

13 kwietnia 1940 roku żony Hieronima i Maksyma z dziećmi, mieszkające w Augustowie i Szczuczynie, zostały deportowane do Kazachstanu.

„Miałam 6 lat, moi bracia Edward 19, Marian Mateusz 11. Kuzyn Marian z Augustowa miał 8 lat, jego siostra Grażyna 19 lat”, wylicza Józefa Burczak.

Edward zauważył kuzynkę Grażynę, gdy ich odrutowane drutem kolczastym pociągi stały na stacji, na której zaczynały się szerokie tory na wschód. Grażyna wyglądała przez okno. Pomaćhał jej, ale go nie zauważyła. Nigdy nie spotkali się na zesłaniu. Edward poszedł do Armii Andersa. Po wojnie zamieszkał w Anglii.

Wrócili do Polski po 6 latach. Rodzina Józefy przyjechała prosto do Szczuczyna. Kuzyni z Augustowa zatrzymali się najpierw w Szklarskiej Porębie, potem osiedlili się w Warszawie. Do Augustowa już nie wrócili.

Po wojnie najbardziej znanym z Jonkajtysów stał się Marian. Ukończył szkołę teatralną w Warszawie. Grał w teatrach. Reżyse-



Maksym i Felicja Jonkajtysowie, rodzice Józefy Burczak i Mariana Mateusza Jonkajtysa, rok 1921. Fot. z albumów rodzinnych

rował spektakle teatralne i widowiska estradowe, m.in. festiwal polskiej piosenki w Opolu. Wykładał w PWST. W 1974 roku w domu kultury na Targówku założył znany Teatr Na Targówku, obecnie znany jako Teatr Rampa. Popularność wśród słuchaczy Polskiego Radia zdobył występując w znakomitym kabarecie radiowym „Podwieczorek przy mikrofonie”. W 1965 roku ożenił się z gwiazdą polskiej estrady Reną Rolską. Urodził się im syn Grzegorz, artysta plastyk, filmowiec.

W roku 1981 Marian stracił posadę dyrektora Teatru Na Targówku i z żoną wycofał się z życia artystycznego. Zajął się m.in. rzeźbiarstwem. Zaczął też pisać wiersze o przeżyciach na Sybirze. Jego sybiracka poezja zyskała wielkie uznanie w środowiskach zesłańców. Zmarł w 2004 roku.

Jego stryjeczny brat Marian Mateusz ze Szczuczyna, jak dziadek i ojciec, został nauczycielem. Pracował najpierw w Ełku, potem aż do emerytury w Bielsku Podlaskim, gdzie był dyrektorem szkoły zawodowej. Na emeryturze wrócił do Szczuczyna, działał w Związku Sybiraków, wydał dwie książki wspomnieniowe z zesłania na Sybir. Po jego śmierci w tym roku nazwisko Jonkajtys znikło także ze Szczuczyna.



Rena Rolska, gwiazda polskiej estrady lat 50 i 60, żona Mariana Jonkajtysa



Aktor Marian Jonkajtys, lata 60

O Marianie pamięta Augustów. Jego imię uwieczniono na tablicy pamiątkowej i nazwą ulicy.

MARIA KACZYŃSKA

była miłość...

Chrześniak prezydenta

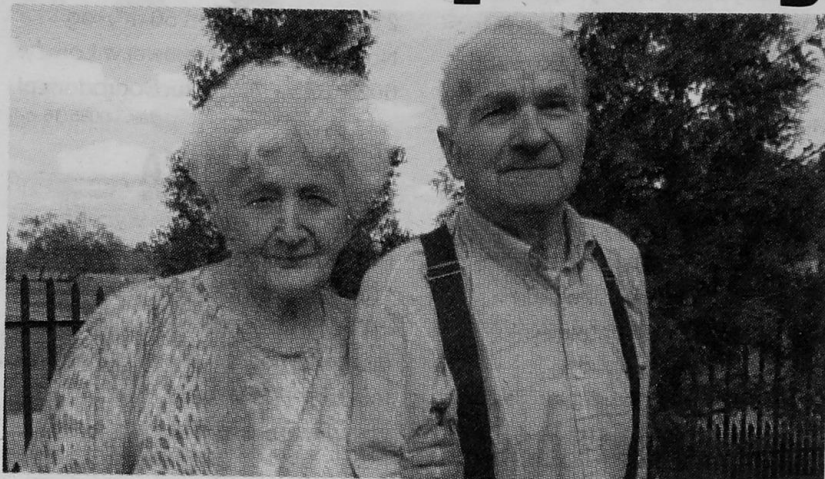
„Rzeczpospolita wita Cię, nowy obywatelu i życzy Ci, abyś całe swe życie miał opromienione słońcem szczęścia i powodzenia. Pamiętaj, że przyszłość Twoja zależy od Twojej pracy, sumienności i przezorności, a blaskiem życia Twego będzie świadomość spełnienia obowiązków względem rodziny i Państwa”.

Takie życzenia w dniu chrztu przekazał 6 lipca 1930 r. Ignacemu Piotrowi Ciecierskiemu ze wsi Rybaki (gm. Miastkowo) prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki.

O chrześniaku prezydenta Mościckiego napisał w lipcu 1930 r. tygodnik „Przegląd Łomżyński”. Pismo donosiło, iż rolnik Stanisław Ciecierski poprosił „w kumy” do dwunastego dziecka prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego. „Pan Prezydent przychylił się do prośby Ciecierskiego i zezwolił na wpisanie siebie jako ojca chrzestnego do ksiąg metrycznych, przesyłając nadto w upominku swemu chrześniakowi książeczkę oszczędnościową ze swym portretem i wkładem 50 złotych. Chrzest odbył się dnia 6 b.m. w Miastkowie. W imieniu Pana Prezydenta trzymał do chrztu dziecko starosta p. Skarżyński. Matką chrzestną była pani starościna Aleksandra Skarżyńska”.

Prezydent Mościcki w 1926 roku wydał dekret, na mocy którego „każde siódme dziecko płci męskiej w rodzinie będzie jego chrześniakiem”. Był jednak ważny warunek: rodzina musiała być polska i niekarana. Rodzinę „sprawdzał” miejscowy proboszcz i urzędnicy (gminy, starostwa). Do wybuchu wojny 462 rodzinom odmówiono chrztu z udziałem prezydenta w roli ojca chrzestnego.

Ignacy Piotr Ciecierski urodził się 29 grudnia 1929 r. Choć do chrztu nie trzymał go sam prezydent, to w księgach parafialnych było wpisane jego nazwisko. Oprócz książeczki Pocztowej Kasy Oszczędności, z napisem na pierwszej stronie czerwonej okładki



Julian Ciecierski, brat chrześniaka prezydenta, mieszka w rodzinnym siedlisku w Rybakach z żoną Zofią



Chrześniak prezydenta Ignacy (pierwszy z prawej) na zdjęciu w albumie Zofii i Juliana

„Prezydent Rzeczypospolitej swemu Chrześniakowi”, Ignacy miał zapewnioną bezpłatną naukę (także studia), opiekę zdrowotną i darmowe przejazdy. Złożone na książeczce 50 zł (oprocentowane na 6 proc.) chrześniak mógł wypłacić dopiero, gdy był pełnoletni. Rodzice dziecka, jeśli była taka pilna potrzeba, mogli skorzystać z prezydenckiej wpłaty nie wcześniej, niż po sześciu latach od dnia wydania książeczki. Wolą ofiarodawcy było, by jego dar przyniósł istotną korzyść obdarowanemu. Na prezydencką książeczkę inni mogli także wpłacać pieniądze dla Ignacego, ale ich też nie można było wcześniej wypłacić. W Polsce do wybuchu wojny było 912 chrześniaków prezydenta.

Mąż często podkreślał, że jest chrześniakiem prezydenta. Był dumny i czuł się wyróżniony, mówi Teresa Ciecierska, żona Ignacego Piotra Ciecierskiego. Dodaje, że wśród znajomych i rodziny jej męża nazywano „Prezydent” albo „Mościcki”.

Decyzja „ojca chrzestnego” Ignacego Mościckiego miała być pomocą dla rodzin wielodziet-

nych. W rodzinie Ciecierskich w Rybakach było osiemnaścioro dzieci. Ich ojciec Stanisław miał dwie żony. Z pierwszą ośmioro, a po jej śmierci z drugą żoną Marianną dziesięcioro dzieci. Ignacy Piotr był synem Marianny. Stanisław miał dla kogo i na kogo pracować. Jeździł do Ameryki, za zarobione pieniądze dokupował ziemię. Gdy go nie było, gospodarstwo prowadziła żona ze starszymi dziećmi. Rodzina mieszkała w dużym drewnianym domu, który został zniszczony w wojnę. Z osiemnaściora dzieci dziś żyje tylko najmłodszy syn Julian Ciecierski (lat 82). Mieszka na rodzinnym siedlisku w Rybakach.

Julian z żoną Zofią wspomina ją opowiadaną przez ojca historię. Do Stanisława przyszedł jakiś znajomy i prosił, żeby go łódką przeprowadził na drugi brzeg Narwi. Wcześniej inni gospodarze, a łódki miało wielu, odmówili mu, bo na rzece była kra, wysoka woda, duży wiatr i było niebezpiecznie. Stanisław nie odmówił. Przeprowadził znajomego na drugi brzeg. Wtedy tamten ukląkł na mokrej ziemi i powiedział, że będzie modlił

się tak długo, aż Stanisław dopły- nie do brzegu. I dopłynął szczęśliwie. „Teść był bardzo szanowanym i życzliwym człowiekiem. Nie dzielił dzieci od pierwszej i drugiej matki”, mówi Zofia Ciecierska. Stanisław zmarł w czasie wojny. Jego druga żona 30 lat temu.

Chrześniak Ignacy Piotr nie żyje od 20 lat. Z prezydenckich przywilejów nie skorzystał. „Nie znam szczegółów, ale mąż opowiadał, że prawdopodobnie pieniądze z książeczki wypłacili jego starszy brat z bratową. A naukę w szkole prze- rwała wojna. Po wojnie skończył jakieś klasy i były już inne zajęcia”, mówi żona Teresa Ciecierska.

Wiedziała, że wychodzi za „prezydenckiego chrześniaka”, bo jego starszy brat Henryk ożenił się z siostrą jej mamy. Brat Franciszek także z jej krewną.

Prezydent życzył swemu chrześniakowi szczęśliwego życia. „Miał dobre życie. Pracowaliśmy na roli, dorobiliśmy się. Cieszyły nas dzieci. Jeździliśmy na odpusty”, wspomina Teresa. Mieli córkę i dwóch synów (najmłodszy zmarł nagle w lutym tego roku). I bardzo dużo rodzinę. „W naszej rodzinie nie ma tylko księdza i złodzieja”, żartuje żona prezydenckiego chrześniaka.

Chrześniaki prezydenta nie skorzystali z prezentów. Dekret „o przywilejach chrześniaków” został ogłoszony przez prezydenta Mościckiego w 1926 r. W 1939 r., gdy wybuchła wojna, najstarszy chrześniak mógł mieć 13 lat, najmłodszy kilka miesięcy. Nie zdążyli skończyć darmowej szkoły i studiów. Nie byli pełnoletni, nie wypłacili pieniędzy z książeczki, chyba że wcześniej, z powodu szczególnych warunków ekonomicznych w rodzinie, wpłaty dokonali rodzice.

W księdze parafialnej Miastkowska jest zapis, że ojcem chrzestnym Ignacego Piotra Ciecierskiego był prezydent Ignacy Mościcki. A w „Przeglądzie Łomżyńskim” z 1930 r. notatka, że po chrzcinach starosta „Skarżyńscy odwiedzili Ciecierskich w Rybakach, gdzie byli podejmowani przez gospodarzy śniadaniem”.

MARIA TOCKA

Ogłoszenie w KONTAKTACH

już za dzień!
Bez dodatku za
ekspres!
Nadaj ogłoszenie w
„Kontaktach”
w środę do godz. 12.00
Ukaże się już w
czwartek rano!

BUDOWNICTWO

PRODUCENT siatki ogrodze-
niowej. Słupki, panele, bramy,
SZTACHETY METALOWE.

86 216 – 22 – 27,
608 – 332 – 905,
www.siatki-stal.pl

(fak. 00163/16-o-i)

FINANSE

**EKSPRESOWA
GOTÓWKA BEZ BIK,
CHWILÓWKI,
POŻYCZKI RATALNE,
500 – 547 – 057**



(fak. 00176/16-o-i)

**Chcesz zamieścić reklamę
w „Kontaktach”?**
**Zadzwoń, nasi przedstawiciele
pomogą, doradzą:**
tel. (86) 216-42-43, (86) 215-35-68
Kom. 791-702-437

redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

**Wszystkie reklamy zamieszczamy bez dodatkowej opłaty
na naszej stronie**

www.kontakty-tygodnik.com.pl

LOKALE

Lokal użytkowy do wynajęcia
1 000 zł miesięcznie, ul Mazowiec-
ka 1, Łomża, tel. 500 – 165 – 406
(fak. 00183/16)

Mieszkanie do wynajęcia,
tel. 51 – 82 – 44 – 393

(p-000193-o-i)

Wynajmę pokój przy rodzinie
starszej osobie warunki bardzo
dobre cena 400 zł miesięcz-
nie. Ostrowiec .Świętokrzyski,
tel. 609 – 453 – 550

(fak/sms);

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam budynki gospodarcze
i dom mieszkalny, Boguszki 7,
577 – 028 – 497

(p-000201-o-i)

Sprzedam mieszkanie 48,92 m²,
I piętro, 2 pokoje, kuchnia, łazien-
ka, wc, w czteropiętrowym bloku,
Łomża, 603 – 77 – 00 – 45, (25)
631 – 15 – 67

(p-000202-o-i)

Sprzedam działki 15 arów i 10
arów (obok siebie) Stare Ratowo k/
Śniadowa, pilne!! 604 – 278 – 057

(p-000174-o-i)

Sprzedaż nowoczesnych do-
mów jednorodzinnych i bliźnia-
czych w Sulejówku pod War-
szawą, www.domynarataja.pl,
tel. 602 – 224 – 161

(fak.00173/16-o-i)

Sprzedam lub wydzierżawię grunt
w Żelkowie k. Siedlec 2,5 ha,
tel. 602 – 224 – 161

(fak.00173/16-o-i)

Sprzedam dom + lokal użytkowy.
Ocieplony, ogrzewanie gazowe.
Dom 120 m², lokal użytkowy
210 m² z zapleczem 56 m², róg
Nowogrodzkiej i Łąkowej w Łomży.
602 – 692 – 743, artur@ogrodom.pl
(fak. 00085/16-o-i)

NAUKA

Studia podyplomowe: wycena nie-
ruchomości, doradca ds. ochrony
środowiska. Kursy: syndyk, licen-
cja PFRN pośrednika i zarządcy
nieruchomości z e – learning,
tel. 660 – 728 – 418 ;
www.sedpol.com.pl

(fak. 00173/16-o-i)

ODDAM

Ogłoszenia w rubryce „Oddam”
zamieszczamy bezpłatnie.
Treść można przesłać na adres:
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl lub podać telefonicznie:
86 216 – 42 – 43

PRACA

**Zatrudnię – cukiernika, – kie-
rowcę. Piekarnia Piątnica,
tel. (86) 219 – 13 – 34,
piekarnia.piatnica@op.pl**

(fak. 00177/16-o-i)

Zatrudnię na budowę we Wrocła-
w i w Warszawie doświadcz-
nych zbrojarzy, tel. 533 – 692 – 693
(fak. 00180/16)

Opieka Niemcy Legalnie
725 – 248 – 935

(fak. 00181/16)

Firma tynkarska zatrudni tynkarza-
/y maszynowych, 511 – 529 – 965
(fak. 00137/16-o-i)

Zwrot podatku z pracy, rodzin-
ne, urlopowe, Niemcy, Holan-
dia, Austria, Anglia, Belgia,
Norwegia, tel. 71 385 – 20 – 18,
601 – 759 – 797

(fak. 00554/15-o-i)

PRZYJMĘ

Ogłoszenia w rubryce „Przyjmę”
zamieszczamy bezpłatnie. Treść
można przesłać na adres: redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl lub
podać telefonicznie: 86 216 – 42 – 43

Wójt Gminy Radziłów

informuje, iż w siedzibie Urzędu
Gminy został podany do publicznej
wiadomości poprzez wywieszenie
na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni
wykaz nieruchomości komunalnych
przeznaczonych do wydzierżawienia;
– działka nr 32 w obrębie Dusze-
-Dębówka
– działka nr 98 w obrębie Konopki,
– działka nr 560/2 w obrębie Ra-
dziłów

Wójt Gminy Krzysztof Milewski

ROLNICTWO

**ZBIORNIKI DO MLEKA SKUP,
stan techniczny obojętny,
SPRZEDAŻ, WYMIANA,
Ostrołęka, Składowa 2 MARGO.
Tel. 29 – 769 – 09 – 89.**

(fak. 00175/16-o-i)

**Sprzedam jałówkę, wycielenie
31.05.2016 r., tel. 512 – 520 – 789**

(p-000188-o-i)

Kupię zboże: 506 – 029 – 946

(fak.00027/16-o-i)

SPRZEDAM

Sprzedam sztachety (olszyna), 250
sztuk, tel. 602 – 382 – 323

(p-000199/16-o-i)

Siedlisko, gmina Piątnica,
tel. 789 – 417 – 416

(p-000187-o-i)

TOWARZYSKIE

Poznam Panią do lat 55 do stałego
związku, 577 – 638 – 758

(fak/sms);

TRANSPORT

**Belgia, Niemcy, Holandia,
soboty, niedziele, poniedziałki,
środy, czwartki DVD,
85 747 – 00 – 01, 602 – 664 – 771**

(fak. 00008/16-o-i)

Frankfurt n/Menem i okolice –
soboty, środy, 85 747 – 43 – 63,
602 – 681 – 677

(fak. 00005/16-o-i)

Sobota: Niemcy, Holandia, Belgia,
oraz wynajem mikrobusów, (85)
73 – 94 – 179, 606 – 379 – 966

(fak. 00045/16-o-i)

USŁUGI

Wykopy, plantowanie, drenaż,
układanie kostki brukowej,
602 – 554 – 909

(fak. 00174/16-o-i)

**Docieplanie budynków, tel.
513 – 074 – 731**

(p-000194-o-i)

Transport maszyn rolniczych,
tel. 514 – 805 – 123

(p-000184-o-i)

Ocieplanie budynków,
tel. 881 – 507 – 760

(fak. 00038/16-o-i)

KONSTAL PRODUCENT

**GAZAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów**

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Dogodne **RATY**

**GAZAŻE
WZMOCNIONE**

86-225-23-11 85-733-60-26
29-642-34-61 87-735-13-65
83-411-91-50 512-853-323
www.konstal-garaze.pl

OGŁOSZENIA BEZPŁATNE MOTORYZACYJNE

Sprzedam Opla Agila 1,2 benzyna, 2000r., klimatyzacja, elektryczne lusterka, ABS, alufelgi plus kompletne zimowe koła, stan dobry, cena 5 000 zł do negocjacji, tel. 501 - 217 - 125 (o/b)

Sprzedam Opla Vectra B fl 2.0 dti z 2000, lift, abs, centralny zamek, elektryczne szyby przód, klimatronik, czujniki parkowania, lampy ksenonowe, koła 16, srebrny metalik, cena 5 500 zł do uzgodnienia, tel. 515 - 253 - 642 (o/b)

Sprzedam Volkswagena Passata B6 z 2010 r., przebieg 58 000 km, serwisowany w ASO, czujniki parkowania, xenony, cena 38 500 zł do uzgodnienia, tel. 518 - 475 - 677 (o/b)

Sprzedam Opla Zafira z 2003 r., 2.0D, klimatyzacja, pełna elektryka, stan bardzo dobry, cena 9 100 zł, tel. 510 - 246 - 399 (o/b)

Sprzedam Volkswagena Bora z 1999 r., 1.6 b + gaz sekwencja, fioletowy metalik, stan bardzo dobry, cena 8 400 zł, tel. 510 - 246 - 399 (o/b)

Sprzedam Daewoo Matiz z 2000 r., niebieski metalik, stan bardzo dobry, cena 3 300 zł, tel. 510 - 246 - 399 (o/b)

Sprzedam Daewoo Musso z 2000 r., 2.9TDI, stan bardzo dobry, pełne wyposażenie, nowe opony zimowe i akumulator, cena 7 900 zł, tel. 518 - 368 - 237 (o/b)

Sprzedam Skodę Octavia II z 2009 r., 1.9TDI 105 KM, elektryczne szyby i lusterka, alarm, radio, klimatyzacja, przyciemniane szyby, welur, cena 32 000 zł do uzgodnienia, tel. 505 - 835 - 487 (o/b)

Sprzedam Suzuki SV 650, z 2000 r., kat. A2, cena 6 500 zł, tel. 508 - 081 - 688 (o/b)

Sprzedam Audi A4 B7 2.0TDI, elektryka, klimatronic, czujnik deszczu i zmierzchu, cena 21 500 zł do uzgodnienia, tel. 511 - 277 - 656 (o/b)

Sprzedam Volkswagena Polo 1.4 gaz z 1998 r., uszkodzony, jeździ, cena 750 zł, tel. 663 - 131 - 192 (o/b)

Sprzedam Audi 80 b4 1.9 TDI, stan dobry, ewentualna zamiana na auto dostawcze, cena 3 500, tel. 785 - 195 - 528 (o/b)

Sprzedam BMW Seria 3 e46 1.9 LPG, roczny gaz, BRC 2000 rok, przebieg 206 000, stan bardzo dobry, cena 12 900, tel. 793 - 506 - 029 (o/b)

Sprzedam Volkswagena Vento, rok produkcji 1995, benzyna + gaz, cena 1 700, tel. 721 - 026 - 756 (o/b)

Sprzedam skuter z 2013 r., pojemność silnika 50cm³, cena 1 200 zł, tel. 510 - 202 - 629 (o/b)

Sprzedam Volkswagena Passata 1,8 Turbo, 150 KM, sedan, klimatronik, grzane fotele i lusterka, abs, esp, elektryczne szyby, skórzana kierownica, cena 13 400 zł, tel. 604 - 088 - 816 (o/b)

Sprzedam Audi b 3 18, benzyna, stan dobry cena 1 900 zł, tel. 788 - 346 - 155 (o/b)

Sprzedam motor Suzuki zr 50, na chodzie w dobrym stanie, cena 1 000 zł, tel. 516 - 387 - 197 (o/b)

Sprzedam Forda Focusa z 2002 roku, 1.8 diesel 115 ps, stan bardzo dobry, cena 4 700 zł, tel. 698 - 005 - 777 (o/b)

Sprzedam skuter PIAGGO o pojemności 50 cm³, cena 1 400, tel. 663 - 250 - 255 (o/b)

Sprzedam Mecedesa A klasy, 1.6 CDI rok produkcji 1999, cena 5 500 zł, tel. 663 - 250 - 255 (o/b)

Sprzedam Mitsubishi Lancer 1,6 B + G sekwencja skrzynia automatyczna, cena 1 700, tel. 690 - 278 - 287 (o/b)

Sprzedam Toyotę Corolla Verso z 2002 r. 1.8 b + gaz 3 - letni, salon Polska, cena 14 300 zł, tel. 662 - 072 - 117 (o/b)

Sprzedam Volkswagena Passata kombi B5 FL 1.9TDI z 2003 r., 4 x 4, 130 KM, 6 biegów, stan bardzo dobry, bogate wyposażenie, cena 13 000 zł, tel. 508 - 510 - 413 (o/b)

Sprzedam Seata Cordoba kombi 1.6B gaz z 1998 r., stan dobry, cena 2 000 zł + VAT, tel. 600 - 823 - 702 (o/b)

Sprzedam Skodę Octavia 1.9TDi 90 KM z 2001 r., stan bardzo dobry, po wymianie całego zawieszenia i oleju, cena 12 500 zł, tel. 507 - 487 - 938 (o/b)

Sprzedam skuter, stan bardzo dobry, na chodzie, z papierami, cena 1 700 zł, tel. 516 - 021 - 670 (o/b)

Sprzedam fotele skórzane do Hyundai Santa Fe, cena 300 zł, tel. 503 - 974 - 093 (o/b)

Sprzedam Hondę Accord 1.8 b + gaz z 1999 r., klimatyzacja, elektryczne szyby, stan dobry, cena 7 500 zł, tel. 503 - 974 - 093 (o/b)

Sprzedam Citroena C5 z 2002 r. 2.0B gaz brc, automat, cena 6 000 zł, tel. 794 - 266 - 179 (o/b)

Sprzedam Jaguara X type 2.0 TD z 2005 r. klimatyzacja, elektryczne szyby i lusterka, abs, autoalarm, 2 klucze z pilota, alufelgi, pierwszy właściciel, cena 16 500 zł, tel. 733 - 653 - 595, (86) 273 - 21 - 02 (o/b)

Sprzedam silnik do Opla Combo 1.4B: zawieszenie, inne, cena 100 - 500 zł, tel. 573 - 973 - 665 (o/b)

Sprzedam opony 14 x 28, mało używane, cena 800 zł do uzgodnienia, tel. 573 - 973 - 665 (o/b)

Sprzedam koła zimowe nowe 185 x 15c., cena 200 zł do uzgodnienia, tel. 507 - 669 - 153 (o/b)

Sprzedam Opla Vectra b, kombi 2.0 dti stan dobry, ważne opłaty, cena 1 900 zł do uzgodnienia, tel. 508 - 788 - 115 (o/b)

Sprzedam Nissana Primera 1.6 SLE, P- 11, XII 1997, stan dobry, cena 2 000 zł, tel. 602 - 684 - 363 (o/b)

KUPON BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DLA ZMOTORYZOWANYCH

Treść ogłoszenia do 15 słów:

Warunkiem ukazanie się ogłoszenia jest podanie ceny pojazdu!

Imię i nazwisko ogłaszającego:

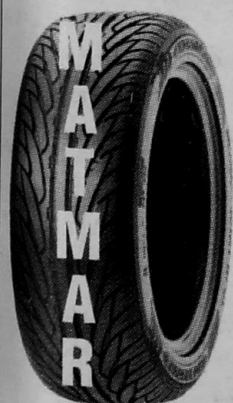
Adres:

Tel.:

Oświadczam, że zamieszczam ogłoszenie jako osoba fizyczna nieprowadząca handlowej działalności motoryzacyjnej.

Czytelny podpis:

Kupon wysyłamy na adres: Kontakty, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża
Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane ogłaszających, będą wykorzystane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.



Zakład Mechaniki Pojazdowej

Szczepan Grodzki

- mechanika samochodowa
- elektronika samochodowa
- wulkanizacja, opony

Łomża, ul. Woziwodzka 28
tel. 602 - 382 - 323

jak 573

OGŁOSZENIA BEZPŁATNE ROLNICZE

Sprzedam mieszkankę zbożową, cena 60 zł za qwintal oraz słomę bele duże, cena 60 zł, okolice Czyżewa, tel. 862 – 755 – 626

(o/b)

Sprzedam kosiarkę dyskową z rozbijakiem CUT 320 CV, centralne zawieszenie z 2004 r., stan idealny, cena 163 000 zł, tel. 604 – 720 – 732

(o/b)

Sprzedam mieszkankę zbożową ok. 20 ton, cena 600 zł/t, tel. 514 – 99 – 67 – 31

(o/b)

Sprzedam kombajn zbożowy Fahr, m-1000, stan dobry, gotowy do żniw, zamiana na Ursusa, cena 15 000 zł całość do uzgodnienia, tel. 888 – 716 – 140

(o/b)

Sprzedam spawarkę wirową, sprawną, stan dobry, cena 800 zł, tel. 516 – 793 – 985

(o/b)

Sprzedam ciągnik Landini 125 z 1986 r., 6 – cylindrowy, kabina, przedni napęd, opony przednie nowe, 4 wyjścia hydrauliczne, stan dobry, cena 28 500 zł całość do uzgodnienia, tel. 888 – 716 – 140

(o/b)

Sprzedam kosiarkę rotacyjną Słupsk 165 cm, cena 1 400 zł, tel. 502 – 426 – 360

(o/b)

Sprzedam siewnik zbożowy Amazone d7 typ 30 znaczniki, spulchniacze zagrabiace, wysiew drobno ziarnisty, ścieżki, docisk

redlic, cena 7 500 zł całość do uzgodnienia, tel. 888 – 716 – 140

(o/b)

Sprzedam owijkę bel Babiński Zawady z 2011 r., własna hydraulika, wom, gmina Śniadowo, cena 6 900 zł, tel. 508 – 930 – 743

(o/b)

Sprzedam pługi 2 – skibowe, cena 450 zł, tel. 573 – 383 – 794

(o/b)

Sprzedam młynek bijakowy, silnik 11 kW, cena 1 850 zł, tel. 508 – 930 – 743

(o/b)

Sprzedam prasę belującą Sipma z 2001 r., z zamkami, cena 22 500 zł, tel. 573 – 383 – 794

(o/b)

Sprzedam tur 2 – sekcijny do MF 255-3512 z 2009 r., cena 4 200 zł, tel. 508 – 930 – 743

(o/b)

Sprzedam kosiarkę Słupsk do remontu, cena 750 zł, tel. 573 – 383 – 794

(o/b)

Sprzedam zgrabiarkę Class 3 m, cena 3 500 zł, tel. 505 – 906 – 477

(o/b)

Sprzedam talerzówkę 18 talerzy Akpil, czerwoną, cena 2 600 zł, tel. 502 – 426 – 360

(o/b)

Sprzedam sianokiszonkę z koniczyną w belach, bardzo dobra jakość, cena 195 zł za sztukę, tel. 507 – 960 – 008

(o/b)

Sprzedam przyczepkę dwukółkę ciągnikową z nadstawkami, cena 1 500 zł, tel. 505 – 906 – 477

(o/b)

Sprzedam siano, sianokiszonkę, słomę bele, bardzo dobra jakość, cena 50 – 200 zł, tel. 507 – 960 – 008

(o/b)

Sprzedam sianokiszonkę bele, Sokoły, cena 170 zł za sztukę, tel. 696 – 929 – 648

(o/b)

Sprzedam słomę bele, gmina Szepietowo, cena 40 zł za sztukę, tel. 604 – 807 – 273

(o/b)

Sprzedam buraczane wystodki zakiszane w belach po 1 200 kg, dobra pasza dla bydła mlecznego, dowóz faktura VAT, cena 280 zł za sztukę, tel. 513 – 133 – 188

(o/b)

Sprzedam przyczepę wywrotka Autosan, 3 – stronny wywrot, cena 7 900 zł, tel. 507 – 960 – 008

(o/b)

Sprzedam zbiornik na mleko Alfa Laval, cysterna 1650l, cena 12 000 zł, tel. 724 – 457 – 262

(o/b)

Sprzedam przewracarkę do siana Kuhn, 4 – gwiazdowa, możliwość montażu 6 gwiazd, cena 3 500 zł., tel. (86) 476 – 39 – 07

(o/b)

Sprzedam browarniane młoto suszone niegranulowane, pasza wysoko białkowa pakowane w big bag 700 kg, dowóz, faktura VAT, cena 950 zł za tonę, tel. 513 – 133 – 188

(o/b)

Sprzedam zbiornik do mleka 1650l, cysterna, samomyjący, stan bardzo dobry, cena 12 000 zł, tel. (86) 476 – 39 – 07

(o/b)

Sprzedam prasę kostkującą polską, cena 8 000 zł do uzgodnienia, tel. 519 – 327 – 354

(o/b)

Sprzedam pług 3 – skibowy, stan dobry, cena 1 000 zł, tel. 503 – 974 – 093

(o/b)

Sprzedam rozrzutnik 1 – osiowy, cena 1 800 zł, tel. 519 – 327 – 354

(o/b)

Sprzedam siewnik nawozów 2 – tarczowy z 2014 r. pojemność 600 kg, ocynkowany, szerokość rozsiewu 8 – 20 m, stan bardzo dobry, cena 2 700 zł, tel. 785 – 118 – 443

(o/b)

Sprzedam młynek bijakowy, cena 1 400 zł, tel. 519 – 327 – 354

(o/b)

Sprzedam zgrabiarkę Deuth z 1992 r., szerokość 3, 30, na szerokich kołach, stan bardzo dobry, cena 3 400 zł, tel. 785 – 118 – 443

(o/b)

Sprzedam opryskiwacz z 2006 r. 400l, stan bardzo dobry, cena 1 300 zł, tel. 785 – 118 – 443

(o/b)

Sprzedam tucznika, waga 115 kg, okolice Szepietowa, cena 4,50 zł za kilogram, tel. 783 – 080 – 615

(o/b)

Sprzedam przyczepę wywrotka 6t, podwójne bory, cena 8 900 zł, tel. 507 – 960 – 008

(o/b)

Sprzedam pszenżyto, około 20 ton, gmina Sokoły, cena 60 zł za qwintal, tel. 600 – 620 – 295

(o/b)

Sprzedam zbożowy Deutz Fahr 922, szerokość 3.20 m, garażowany, stan bardzo dobry, cena 20 000 zł, tel. 503 – 974 – 093

(o/b)

Sprzedam opryskiwacz 400l, mało używany, cena 1 300 zł, tel. 503 – 974 – 093

(o/b)

Sprzedam talerzówkę Famarol Słupsk, 16 talerzy, stan bardzo dobry, cena 1 600 zł, tel. 503 – 357 – 276

(o/b)

Sprzedam przewracarko-zgrabiarkę Famarol 3.70 m z 2009 r., mało używana, cena 4 500 zł, tel. 503 – 974 – 093

(o/b)

Sprzedam byczka mieszańca tygodniowego, okolice Łap, cena 700 zł, tel. 511 – 377 – 475

(o/b)

Sprzedam siewnik do nawozów Lej, ocynkowany, cena 450 zł, tel. 503 – 974 – 093

(o/b)

Sprzedam przyczepy rolnicze wywrotki 6 – 20 t, cena 5 000 – 20 000 zł, tel. 604 – 545 – 989

(o/b)

Sprzedam kopaczkę ciągnikową, stan dobry, cena 1 500 zł, tel. 503 – 974 – 093

(o/b)

Sprzedam żyto konsumpcyjne 20t, cena 550 zł za tonę, tel. 502 – 054 – 173

(o/b)

Sprzedam kombajn Anna z 644, cena 9 500 zł do uzgodnienia, tel. 511 – 009 – 028

(o/b)

Sprzedam kopaczkę ciągnikową, stan dobry, cena 1 500 zł, tel. 503 – 974 – 093

(o/b)

KUPON

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE ROLNICZE

Treść ogłoszenia do 15 słów:

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny!

Imię i nazwisko ogłaszającego:

Adres:

Tel.:

Oświadczam, że zamieszczam ogłoszenie jako osoba fizyczna nieprowadząca handlowej działalności rolniczej.

Czytelny podpis:

Kupon wysyłamy na adres: **Kontakty, Al. Legionów 7, 18-400 Łomża**
Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane ogłaszających, będą wykorzystane wyłącznie do wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Łomży

działając zgodnie z art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz.U. z 2015 r., poz. 1774 z późn. zm.)

INFORMUJE

że: w siedzibie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Łomży przy ul. Zjazd 18 (tablica ogłoszeń), na stronie internetowej: www.mosir.biplomza.pl

został wywieszony na okres 21 dni wykaz na oddanie w najem miejsca na ustawienie punktu gastronomicznego z lodami, goframi, itp., umożliwiający prowadzenie działalności gastronomicznej i spełniający wszelkie wymagania dotyczące tego typu działalności o powierzchni od 6 do 8 m² na Terenach Sportowo – Rekreacyjnych n/Narwia – Port Łomża, przy ul. Żydowskiej 10 w Łomży

Wszelkich dodatkowych informacji udziela Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łomży, ul. Zjazd 18, 18-400 Łomża, tel. /86/2150605



TAXI 191-911

RADIO MPT

86 216 32 86

BEZPŁATNIE ZAMÓWISZ:

800-111-112
www.taxi.lomza.pl

KONTAKTY

w prenumeracie

Zaprenumeruj na rok = 15 numerów za darmo!
Każde wydanie Tygodnika Podlaskiego „Kontakty” zawiera **kolorowy dodatek telewizyjny**.
Dla prenumeratorów 5 % rabatu na ogłoszenia!

Cennik i promocje:

1 miesiąc	- 10 zł	(10,80 zł)
3 miesiące	- 30 zł	(35,10 zł)
6 miesięcy	- 55 zł	(70,20 zł)
12 miesięcy	- 100 zł!	(140,40 zł)



Krajową prenumeratę można zamówić przez www.poczta-polska.pl/prenumerata oraz u listonoszy i w placówkach pocztowych, oraz w oddziałach RUCH

Prenumerata realizowana przez RUCH S.A:

Prenumerata krajowa:

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydania można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl
Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 – czynne w godzinach 700 – 1800. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę:

Informację o warunkach prenumeraty i sposobie zamawiania można uzyskać pod nr tel. +48 (22) 693 67 75, www.ruch.pol.pl, e-mail: prenumerataz@ruch.com.pl

Wydanie **e-kontakty**, identyczne z wersją papierową, można zaprenumerować z naszej strony internetowej www.kontakty-tygodnik.com.pl

Informacje o prenumeracie: „Kontakty”, Łomża, al. Legionów 7, tel. (86) 216 42 43, redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Zamawiaj więcej płacąc mniej!

teraz pakiety promocyjne
dla wszystkich formatów odbitek

zdjęcia 10x15 już od **0,49 zł**

foto gabs

ŁOMŻA, STARY RYNEK 16

Kodak Express
ŁOMŻA, DMOWSKIEGO 1B Digital Solutions



26 czerwca 2016r.
PÓLMARATON
„Biegam z Piątnicą”
- to naturalne

1. W POLSCE BIEG Z BUTELKĄ MLEKA



Gmina Piątnica



zgłoszenia: www.biegamydlazdrowia.pl

5km

10km

21km



Zginął na miejscu kierowca (25 lat) tego bmw, gdy w nocy w okolicach miejscowości Wyliny Ruś (gm. Szepietowo) na zakręcie wpadł do rowu, dachował i uderzył w drzewo. Prawdopodobnie nie miał zapiętych pasów, gdyż wypadł z samochodu i został nim przygnieciony. Fot. policja

Motocykl pod subaru

Motocyklista i jego pasażerka trafili do szpitala po tym, jak na ul. Piłsudskiego w Grajewie drogę zajęła im, wyjeżdżająca z ulicy Sportowej. Winny wypadkowi jest kierowca subaru (41 lat), mieszkaniec Grajewa.

Stratowany przez byka

Na łące w Biebrzy (gm. Rajgród) znalezione zostało ciało młodego (32 lata) mężczyzny. Był pracownikiem gospodarstwa, w którym hodowano krowy. Według policji, najprawdopodobniej został zaatakowany przez byka. Decyzją prokuratora ciało zostało zabezpieczone w Zakładzie Medycyny Sądowej. Sekcja zwłok pozwoli na dokładne ustalenie bezpośredniej przyczyny jego śmierci.

„Bezpieczna 61”

Policjanci ruchu drogowego z Kolna, Łomży i Grajewa systematycznie patrolują drogę krajową nr 61 (Łomża – Augustów). Sprawdzają, czy kierowcy nie jadą zbyt szybko, są trzeźwi, czy mają zapięte pasy, a dzieci przewożone są prawidłowo. Szczególnie na oku mają ciężarówki i ich kierowców. W kwietniu tylko policjanci

z Kolna skontrolowali prawie 250 pojazdów. Aż 89 z nich jechało za szybko zbyt szybką jazdą (28 obcokrajowców).

Spłonął dom

20 strażaków przed ponad trzy godziny gasiło w nocy pożar drewnianego domu w Zanklewie (gm. Wizna). Były podejrzenia, że w środku jest właściciel, ale po ugaszeniu ognia i dokładnym sprawdzeniu wszystkich pomieszczeń okazało się, że dom był pusty. Były w nim natomiast aż trzy butle gazowe!

Karambol w Ciechanowcu

Jedna osoba ranna i trzy rozbite samochody, to finał wypadku drogowego, do którego doszło

w Ciechanowcu. Spowodował go najprawdopodobniej jadący (57 lat) volkswagenem ulicą Sienkiewicza, który skręcając w lewo zajęczał drogę nadjeżdżającemu z przeciwka kierowcy seata ibiza. W wyniku zderzenia ibiza odbiła się i uderzyła w zaparkowane na poboczu kia. Do szpitala trafił kierowca (20 lat) ibizy.

Jechała płonącym bmw!

Dym i płomienie, wydobywające się spod pokrywy silnika jadącego samochodu zauważyli policjanci Komendy Miejskiej Policji w Łomży, szkolący się w Chojnach Młodych. Zatrzymali bmw, pomogli kierującej nim mieszkance (34 lata) powiatu ostrołęckiego przejść w bezpieczne miejsce i ugasili pożar auta, w którym spalił się silnik.

REKLAMA

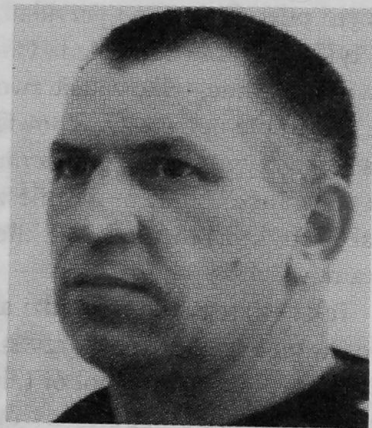
TAXI PLUS

196-26
800 17 17 18

List gończy



Jacek Akacki, ur. 18 czerwca 1967 r. w Grajewie, ostatnio zameldowany w Czarnocinie, poszukiwany jest przez łomżyńską policję za fałszowanie dokumentów.



Józef Arnista, ur. 19 listopada 1968 r. w Kolnie, ostatnio zameldowany w Zaskrodiu, poszukiwany jest przez kolneńską policję za zabójstwo. Rysopis: wzrost ok. 170 cm, sylwetka średnia, włosy szpakowate, cera czerstwa, twarz owalna.



Krzysztof Baranowski, ur. 26 stycznia 1978 r. w Łomży, ostatnio zameldowany na ul. Polowej 33/22, poszukiwany jest przez łomżyńską policję za handel narkotykami oraz udział w grupie przestępczej. Rysopis: wzrost ponad 185 cm, szczupły, leworęczny, tatuaże na przedramieniu i ramieniu (m.in. czaszka).

Każdy, kto zna ich miejsce pobytu, zobowiązany jest zgłosić to policji, tel. 997.

Poradnia psychologa

Co za irytujący typek!

Pracuję z człowiekiem, który mnie strasznie irytuje. Ciągłe zadaje jakieś głupie pytania („Wyspałeś się, co?”, „Dzisiaj po pracy do żonki, nie?”). Albo opowiada jakieś ewidentne bzdury, na przykład „W naszym rośle drzewa które miało 2 000 lat”. Nie mogę go unikać, a przecież nie naskarżę szefowi. Nie wiem jak sobie z nim poradzić.

Paweł

Jest taka strategia, że na pytania odpowiada się pytaniami. Takim prostym pytaniem, odbijającym piłeczkę jest, na przykład, „A ty?”. Czyli, nie odpowiada Pan na jego pytanie, tylko zadaje swoje. Na głupie opowieści odpowiada Pan o czymś jeszcze głupszym: „A w jeziorze obok mnie mieszkał karp, którym miał 700 kilogramów”.

Taka strategia doprowadzi albo do tego, że kolega sparzy się na zaczepianiu i da spokój (ale też będzie mieć negatywny obraz Pana osoby), albo dojdzie

do konfrontacji, w której będzie Pan mógł bardziej otwarcie wyrazić, jak Pan reaguje na jego pytania.

Wydaje się zrozumiałe, że ciągłe pytania są irytujące. Jednak to interesujące, że kolega tak Pana denerwuje. Tak się dzieje nie tylko dlatego, że jego pytania są uciążliwe, ale przede wszystkim dlatego, że przypisuje mu Pan negatywne intencje i zamiary. Gdyby jego wypowiedzi widział Pan jako objaw dobrej woli („On chce się ze mną zaprzyjaźnić i naprawdę interesuje się mną”), Pana reakcje byłyby inne. Jakie przypisuje mu Pan intencje? Wydaje mi się, że traktuje Pan wasze relacje w kategoriach rywalizacji, choć jednocześnie nie pozwala sobie na otwarte współzawodnictwo. I właśnie ów konflikt („rywalizować - nie rywalizować”) jest głównym źródłem tego, że się Pan męczy w tej sytuacji.

Dr Marcin Florkowski
psycholog



Przysmak podlaski

Grillowana wieprzowina w cydrze

Składniki:

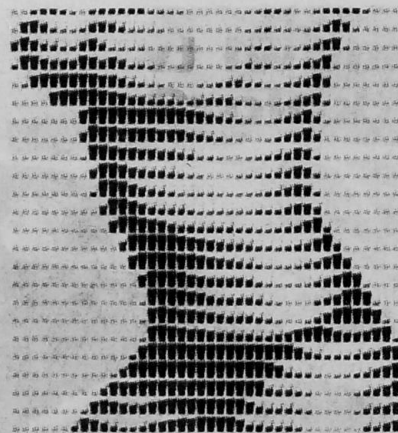
- 20 dag polędwicy wieprzowej
- 50 ml cydru
- 1 kwaśne jabłko
- pół łyżki musztardy francuskiej z ziarnami gorczycy
- ćwierć łyżeczki zielonego pieprzu
- sól

Obmyte mięso podziel na dwa kotlety. Umieść je w misce i marynuj w cydrze minimum godzinę

(maksymalnie 2 godz.). Obierz jabłko, wydrąż gniazdo nasienne i pokrój w kawałki o grubości ok. 1 cm.

Wymij mięso z marynaty i grilluj z każdej strony po około 5 minut. Ułóż na talerzu posiekane jabłko.

Po zdjęciu mięsa z grilla nasmaruj je musztardą, posól i ułóż na jabłkach. Można serwować ze świeżym estragonem.



Pytanie intymne

Gdy u męża pojawiły się pierwsze kłopoty ze wzrodem udawałam, że tego nie widzę i nie rozmawialiśmy na ten temat. Teraz unikam seksu, wykręca się zmęczeniem, przebiegiem, snem albo kładzie się do łóżka, gdy zasnę. Co robić?

Edyta

Co piąty mężczyzna w Polsce ma zaburzenia wzroku. Powodem może być przewlekłe zmęcze-

Lekarz domowy

Ponad dwadzieścia lat mieszkam z nałogowym palaczem. Na prośbę, by nie palił w mieszkaniu śmieje się, że to szkodliwe tylko dla niego. Zastanawiam się, jaki to może mieć wpływ na moje zdrowie?

Bogna

Bierne palenie, czyli przebywanie wśród palących i wdychanie dymu, jest bardzo groźne. Dym papierosowy zawiera ponad 4 000 substancji chemicznych, w tym aż 40 związków rakotwórczych. Boczny strumień dymu tytoniowego, ulatniający się z papierosa, zawiera 35 razy więcej dwutlenku

nie i stres, który może przerodzić się w depresję. A chory na depresję nie ma ochoty na nic. Także na seks. Nawet, gdy nie ma depresji, powrót z chwilowej niedyspozycji jest dla mężczyzny trudny psychicznie. Za każdym razem będzie się budził w nim lęk, czy teraz będzie dobrze. Duży wpływ na osłabienie męskiej sprawności ma picie alkoholu i palenie papierosów. Badania wykazały, iż wypalanie paczki papierosów dziennie przez kilkanaście lat u ok. 80 proc. palaczy prowadzi do impotencji. Zaburzenia erekcji są pierwszym sygnałem miażdżycy, występują przy cukrzycy. Mogą być objawem przerostu gruczołu krokowego (prostaty). Zaburzeń wzroku nie da się przeczekać. Mężczyźni cierpiący na zaburzenia wzroku mają poczucie niskiej wartości, często są sfrustrowani, co odbija się negatywnie na relacjach rodzinnych i społecznych. Konieczny jest kontakt z lekarzem.

węgla i 4 razy więcej nikotyny, niż dym wdychany przez aktywnych palaczy. Wdychanie dymu przez niepalących zwiększa ryzyko wystąpienia raka płuc i chorób serca. Powoduje nieżyt oskrzeli, zapalenie migdałów, zatok, astmę oskrzelową. Dym wywołuje alergię, powodującą łzawienie oczu, podrażnienie błony śluzowej nosa, kaszel, nawracające zakażenia układu oddechowego. Należy unikać biernego palenia, bo jest jeszcze bardziej niebezpieczne, niż aktywne.

Co 17 minut z powodu biernego palenia umiera jeden mieszkaniec Unii.

Pod paragrafem

Trafia mi się okazja zarobku w Niemczech. Mam miesiąc urlopu wypoczynkowego, planuję skorzystać z dwóch miesięcy urlopu bezpłatnego. I tu pytania: czy mogę nie otrzymać zgody na urlop bezpłatny, czy przez to nie stracę stałej pracy, a jeśli otrzymam urlop bezpłatny, to czy w tym czasie mogę pracować?

Andrzej

Urlop bezpłatny zależy od dobrej woli pracodawcy. Może się zgodzić lub odmówić bez uzasadnienia i od tej decyzji nie przysługuje prawo odwołania. Urlop bezpłatny jest udzielany na pisemny wniosek pracownika, nie trzeba

podawać uzasadnienia. Podczas urlopu bezpłatnego umowa o pracę nie wygasa. Po urlopie pracownik wraca do pracy na to samo stanowisko i na tych samych, co poprzednio warunkach. Konsekwencją korzystania z urlopu bezpłatnego jest to, że nie wlicza się tego okresu do emerytury lub renty i nie liczy się jako czasu zatrudnienia, od którego zależą uprawnienia pracownicze. W czasie przebywania pracownika na urlopie bezpłatnym firma nie odprowadza za niego składek emerytalno-rentowych, chorobowej i wypadkowej. Przepisy nie zabraniają pracownikowi w czasie urlopu bezpłatnego zarabiać w innej firmie.

Co o tobie mówi twój ulubiony kolor?

Czerwony – lubisz wyzwania, jesteś impulsywna/y (może nawet agresywna/y), uwielbiasz życie odbierać wszystkimi pięcioma zmysłami. Masz tendencję do osądzania ludzi i rzadko bywasz obiektywna/y. Nie znosisz monotonii i jesteś optymistką/stą.

Pomarańczowy – masz ogromną potrzebę przebywania z ludźmi, akceptacji społecznej. Lubisz wyzwania. Posiadasz tendencję do dramatyzowania i wyolbrzymiania. Jesteś raczej lubiana/y.

Żółty – podstawą Twojego życia jest dla Ciebie logiczny porządek. Indywidualność wyrażasz dzięki pomysłom. Lubisz przygody, masz duże poczucie humoru i smykałkę do interesów.

Zielony – odczuwasz głęboką potrzebę przynależności, kochania i bycia kochanym oraz poczucia bezpieczeństwa. Lubisz być doceniana/y. Cenisz spokój, jesteś cierpliwa/y i żyjesz z duchem czasów. **Niebieski** – lubisz spokój i harmonię, cenisz prawdę oraz życie podporządkowane wierze, którą wyznajesz. Jesteś cierpliwa/y i wrażliwa/y.

Purpura i fiolet – odczuwasz silną potrzebę bezpieczeństwa. Lubisz porządek w każdej dziedzinie życia, także duchowej. Chętnie pomagasz innym. Jesteś tolerancyjna/y, otwarta/y i twórcza/y.

Turkusowy – dążysz do emocjonalnej równowagi w życiu oraz możliwości wyrażania nadziei i marzeń bez względu na to, jak idealistyczne mogą się wydawać otoczeniu. Lubisz żyć według własnych zasad.

Błękitny – lubisz spokój, bezpieczeństwo, prostotę, wygodę oraz poczucie wsparcia rodziny i przyjaciół.

Czarny – odczuwasz potrzebę dominowania nad innymi, dzięki której chronisz swoją emocjonalność i unikasz zranienia.

Biały – cenisz indywidualizm i niezależność. Nie boisz się realizować ryzykownych pomysłów.

Srebrny – masz wyostrzoną intuicję, jesteś twórcza/y i uduchowiona/y.

Złoty – jesteś charyzmatyczny i oryginalny, sprawiasz, że inni czują się w Twoim towarzystwie wartościowi.



PiS przegłosował w Sejmie uchwałę o odwołaniu z kadry Roberta Lewandowskiego. Zamiast niego na Euro 2016 pojedzie Staruch, szef kiboli Legii. „To Prawdziwy Polak i Patryota”, głosi uzasadnienie tej dobrej zmiany.

Papież Franciszek może nie wjechać do Polski na Światowe Dni Młodzieży, dotarło nieoficjalnie do Watykanu.

– Mamy informacje swoich źródeł, że może być argentyńskim uchodźcą, ale na pewno nie podejmiemy pochopnej decyzji i bardzo skrupulatnie wszystko zbadamy – potwierdza i zarazem uspakaja minister spraw wewnętrznych Mariusz Błaszczak.

Pan Bóg i święty Piotr oglądają wiadomości. Leci materiał z Chin o tym, jak biedni rolnicy ciężko pracują na polach ryżowych. Pan Bóg mówi: „Okropne, jak ci ludzie cierpią, to naprawdę ciężka praca”. Na co święty Piotr przypomina: „Przecież sam tego chciałeś! To Ty powiedziałeś: >w trudzie będziesz zdobywał pożywienie dla siebie<”. „Ale ja nie myślałem o tym tak dosłownie”. Chwilę potem wiadomości z izby porodowej, kobieta rodzi w bólach, krzyczy. Pan Bóg: „Jak ta kobieta cierpi!”. Św. Piotr odpowiada: „Ale tego przecież chciałeś, mówiąc: >w bólach rodzić będziesz<”. „Ale ja nie myślałem o tym tak dosłownie”. Kolejne doniesienie, z Częstochowy. Podjeżdżają limuzyny, wysiadają biskupi w purpurze, sekretarze niosą za nimi teczki. Pan Bóg zdziwiony: „A co to za jedni?”. Na co święty Piotr: „To ci, którzy już dawno zrozumieli, że o tym wszystkim nie myślałeś dosłownie”.

Ostra małżeńska sprzeczka. Żona do męża rozkazującym tonem:

– Natychmiast wychodź spod tego stołu!
– Nie wyjdę!
– Mówię ci wyłaż!
– Nie wyjdę!
– Wyłaż, ty tchórzu!
– Nie wyjdę! Prawdziwy mężczyzna musi mieć swoje zdanie!

Spotykają się dwie przyjaciółki.

– Wiesz, u mnie tragedia. Chłopak chodził z moją córką dwa lata i wystrychnął ją na dudka! – zwierza się jedna.

– To jeszcze nic! Z moją córką chłopak chodził dwa dni i wydudkał ją na strychu! – pociesza ją druga.

– Jak nazywa się człowiek, który nie używa prezerwatyw?

– Ojciec.

– Czy coś stoi na przeszkodzie, żeby pokochać brzydką dziewczynę?

– Właśnie, że nie stoi...

– Słyszałeś? Nowe banknoty mają mieć po obu stronach frędzle.

– Po co? – dopytuje kolega.

– Żeby łatwiej było związać koniec z końcem.

KOMPROMIS



nowy skład
Trybunału Konstytucyjnego

Tu warto być

Białystok

„Biała siła, czarna pamięć”, Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki (ul. Elektryczna 12 tel. 85 749 91 96), 27 – 29 maja (piątek – niedziela), godz. 18.00, 20.30.

Oprotestowany przez środowiska katolickie i prawicowe oraz radnych PiS spektakl w reżyserii Piotra Ratajczaka na podstawie zbioru reportaży Marcina Kąckiego, ukazujących białostockich neofaszystów i ich powiązania z kibolami Jagiellonii oraz władzami klubu i miasta.

„Środy Literackie”, Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego (ul. Marii Skłodowskiej-Curie 14A, IV piętro, tel. 85 67 67 264), 1 czerwca, godz. 17.00.

Spotkanie autorskie z Tomaszem Sekielskim, dziennikarzem, pisarzem, wydawcą. Od dwóch lat w programie „Po prostu” (TVP 1) prezentowane są 45-minutowe reportaże Tomasza Sekielskiego poświęcone najważniejszym lub najbardziej kontrowersyjnym wydarzeniom na świecie.

Grajewo

„III liga – to już 40 lat”, Grajewska Izba Historyczna (ul. Elcka 30, tel. 86 272 20 04), sobota, 28 maja, godz. 11.00.

W cyklu „Grajewskie spotkania z historią” zaprezentowany zostanie klub piłkarski Warmia. Udział wezmą byli piłkarze Warmii i znawcy historii klubu.

Łomża



„Fotograficzne wędrówki”, Galeria Pod Arkadami (Stary Rynek, tel. 86b 216 20 93), piątek, 27 maja, godz. 18.00.

Podróżniczka i fotografik Julitta Poluch – Kłama zaprezentuje zdjęcia z podróży do Laosu i Birmy. „Tygrys Pietrek”, Teatr Lalki i Aktora (pl. Niepodległości 14, tel. 86 216 59 55), 30 – 31 maja (poniedziałek – wtorek), godz. 12.15 (poniedziałek), 11.00 (wtorek).

Wznowienie spektaklu z 2006 roku według tekstu

Hanny Januszewskiej w reżyserii Krystiana Kobyłki.

Słoneczna Estrada, Stary Rynek, 1 czerwca (środa), godz. 10.00 – 14.00.

Występy dzieci i młodziarzy rozwijających talenty wokalne i muzyczne w Miejskim Domu Kultury oraz festyn z okazji Dnia Dziecka.

„Anioły”, Muzeum Diecezjalne (ul. Giełczyńska 20 A, tel. 86 216 40 02), czynne w poniedziałki i środy w godz. 11.00 – 18.00.

Wystawa prac ceramicznych Wioletty Domurad – Pragacz z Ostrołęki, absolwentki Wydziału Sztuk Pięknych UMK w Toruniu.

Supraśl

„Czarne na białym”, Teatr Wierszalin (ul. Kościelna 4, tel. 710 88 45), środa, 1 czerwca, godz. 11.00.

Spektakl edukacyjny dla młodzieży szkolnej o historii pisma w reżyserii Rafała Gąsowskiego.

Repertuar kin

Kino „Millenium” w Łomży: nieczynne z powodu remontu

Kino Grajewskiego Centrum Kultury w Grajewie: Dzień matki – 27 maja (piątek), godz. 20.00 oraz 28 – 29 maja (sobota – niedziela), godz. 19.00; Był sobie człowiek – 28 – 29 maja (sobota – niedziela), godz. 17.00.

Kino Centrum Kultury w Zambrowie: Był sobie człowiek – 27 – 31 maja (piątek – wtorek), godz. 14.30; Kapitan Ameryka: Wojna bohaterów – 27 – 31 maja (piątek – wtorek), godz. 16.30, 19.30; Dzielnego koguta Maniek – 1 czerwca (środa), godz. 15.30; Mój przyjaciel orzeł – 1 czerwca (środa), godz. 17.30 oraz Dzień matki – 1 czerwca (środa), godz. 19.30.

HOROSKOP

BARAN (21 III – 20 IV): dobrze potoczą się sprawy związane z rodziną. W pracy czeka Cię satysfakcja. W związku uczuciowym będziesz dążyć do stabilizacji i jedności, co zostanie bardzo ciepło przyjęte.

BYK (21 IV – 20 V): wypłynie coś nowego, czego nie da się łatwo zlekceważyć. Czas pogodzić się z sobą, ze swoim charakterem, cechami pozytywnymi i słabościami. W miłości i w pracy kieruj się intuicją. Twój głos wewnętrzny nie zawiedzie Cię.

BLIŹNIĘTA (21 V – 21 VI): czas wycofania się na chwilę i zagłębienia w siebie, by w ciszy i spokoju dochodzi do sił, znaleźć swoją prawdę. Potem wróci zapał, a w uczuciach chęć poukładania niepowiedzianych sytuacji.

RAK (22 VI – 22 VII): przed Tobą czas spokojny i wszelkie sprawy będą się układać pomyślnie. Zaplanuj ważne posunięcia, powiodą Ci się. Nie staraj się zbyt wiele o aprobatę otoczenia, broń się swoimi czynami.

LEW (23 VII – 23 VIII): znajdziesz się w pewnym konflikcie, dotyczącym wyboru między dwoma sposobami postępowania. Jeśli nie wiesz, co robić, dobrze się zastanów, a odpowiedź będzie oczywista. Zaangażuj się w swoje życie, nie wpadaj w lenistwo!

PANNA (24 VIII – 22 IX): w pracy możesz się wykazać swoją wiedzą lub umiejętnościami. Nie gub swych pasji i zainteresowań! W miłości przed Tobą jeszcze pewna droga do spełnienia, ale spodoba Ci się.

WAGA (23 IX – 23 X): to będzie dobry tydzień. Będziesz sobie świetnie radzić i z bezpośrednimi wyzwaniem i z planami na przyszłość. Także w uczuciach dużo słońca; rozjaśnić je może jakaś niespodzianka...

SKORPION (24 X – 22 XI): sytuacja będzie wymagać od Ciebie zmiany podejścia do otoczenia. Jeśli coś wyszło nie do końca po Twojej myśli, nie poddawaj się i nie popadaj w smutne nastroje. Stać Cię na bardzo dużo i wkrótce to pokażesz.

STRZELEC (23 XI – 21 XII): w sprawach zawodowych dobrze wybieraj, gdyż od tego, co teraz robisz, zależy dalsza przyszłość. Gdy szczęśliwa i dobra miłość przyjdzie i pod Twoje drzwi, da Ci związek romantyczny i pełen pasji.

KOZIOROŻEC (22 XII – 20 I): coś już widzisz na horyzoncie i popycha Cię to do dalszych starań. W miłości wiele rzeczy może być zagadkowych, czekaj na więcej informacji. Na razie skup się na tym, co czujesz.

WODNIK (21 I – 19 II): będzie Cię kusić, żeby odłożyć na bok obowiązki i zająć się rzeczami przyjemnymi. Jeśli szukasz nowego partnera, patrz na stan materialny może Cię zniechęcić. Zważ sercem, co ważniejsze: waga dóbr, czy waga uczuć?

RYBY (20 II – 20 III): jesteś sprzecznym i nikt Cię do końca nie rozumie. Ale czy jest Ci potrzebne zrozumienie? W jakiej sprawie zachowasz się w sposób nieprzewidywany i pozornie nielogiczny, ale i tak wyjdzie na Twoje.

Najlepsza wystawa z Łomży

„Bursztyn w dorzeczu Narwi”, wystawa Jerzego Jastrzębskiego w Muzeum Północno – Mazowieckim w Łomży została uhonorowana pierwszą nagrodą jako najciekawsza wystawa muzealna roku 2015 w XIV edycji Konkursu „Najciekawsze Wydarzenie Muzealne Roku”. Konkurs organizuje Oddział Podlaski Stowarzyszenia Muzealników Polskich pod patronatem Marszałka Województwa Podlaskiego.

Wystawa Jerzego Jastrzębskiego, dyrektora łomżyńskiego muzeum, jest rozszerzoną wersją ekspozycji, której początek dwa lata po wojnie dał twórca łomżyńskiego Muzeum,

badacz i miłośnik Kurpiowszczyzny Adam Chętnik. Przez dziesięciolecia była ona firmowym znakiem łomżyńskiego Muzeum. Przyjeżdżali ją oglądać miłośnicy bursztynu z całej Polski. W 2005 roku, w momencie przeprowadzki Muzeum do nowej siedziby przy ul. Dwornej 22c, zbiory zostały spakowane i schowane w magazynie. Leżały tam około 10 lat, pokazywane jedynie we fragmentach. Muzeum tyle czasu czekało na pieniądze na odpowiednią aranżację zbiorów w nowej siedzibie. Wystawa w obecnym kształcie, wzbogacona o wiele nowych eksponatów, otwarta została wreszcie w grudniu 2015 roku.

Kopczewski: prezes Dawidowski pograży piłkę nożną, pora na zmianę. Dawidowski: Kopczewski to marionetka Jagiellonii



Sławomir Kopczewski

„Chcę zmian. Ostatnie 16 lat to czas nie w pełni wykorzystany. Polski świat futbolu zrobił skok do przodu, a my zostajemy w tyle. Podlaski Związek Piłki Nożnej ma roczny budżet 1,5 mln zł i nie wiadomo, na co wydaje te pieniądze. Musi być jawność działania Związku. Klubów jest coraz mniej. Tylko w ostatniej kadencji, od sezonu 2010/2011, ubyło ich dziesięć, z 78 do 68. A prezes Dawidowski jest cztery kadencje. Konieczna jest zmiana filozofii działania Związku w Podlaskiem. Dla porównania, w Warmińsko-Mazurskiem o podobnej liczbie mieszkańców jest 150 klubów, w Lubuskim i Opolskiem o mniejszej liczbie mieszkańców 240 i 330, a w Podkarpackiem (ok 2 mln mieszkańców) aż 580! To Związek jest dla Klubów, a nie kluby dla Związku. Związek powinien pomagać klubom, żeby się umacniały, szkoliły młodzież.

Walka o Związek

Bez klubów i szkolenia młodzieży nie będzie piłki nożnej”, uważa Sławomir Kopczewski, trener piłkarski, dyrektor Akademii Piłkarskiej Jagiellonii Białystok, który startuje na prezesa Podlaskiego ZPN w czerwcowych wyborach.

Do swoich racji przekonuje na spotkaniach w całym województwie działacze klubowych, samorządy, kibiców.

„Z pana Kopczewskiego trener jest mierny, jeszcze gorszy menedżer. Budżet Związku, zgodnie z prawem, jest rozliczany raz do roku przez Komisję Rewizyjną. Składają się na niego przede wszystkim dotacje z Ministerstwa Sportu oraz od Marszałka Województwa na szkolenie młodzieży. To są pieniądze znaczone. Udzielający dotacji także go kontrolują. Liczba klubów za mojej kadencji nie zmalała, lecz wzrosła, z 62 w 2000 roku do 72 obecnie. A dlaczego ich nie przybyło więcej? Po pierwsze, jest niż demograficzny. Po drugie, gminy zadłużyły się na inwestycje unijne i nie mają pieniędzy na dofinansowanie małych klubów. Ale postęp jest. Także jakościowy. W 2000 roku tylko Wi-



Witold Dawidowski

gry grały w III lidze, reszta w IV. Dziś mam Extraklasę, I i II ligę”, ripostuje Witold Dawidowski.

Według niego, Sławomir Kopczewski jest marionetką Jagiellonii, która chce przechwycić władzę w Podlaskim ZPN, aby uzyskiwać w formie dotacji na szkolenie młodzieży zwrot 70 proc. opłat transferowych odprowadzanych do Związku. W skali roku opłaty wynoszą około 400 000 zł. Popierają ją zawodowe kluby z Suwałk i Zambrowa. Podlaski ZPN, jako organizacja amatorskiego futbolu, nie zawodowego, nie może się na taki dyktat zgodzić. Dlatego będzie walczył o kolejną kadencję. Jak mówi, popiera go większość klubów „z terenu”, w tym ŁKS.

Nowego prezesa i zarząd Podlaskiego ZPN ma prawo wybierać 140 działaczy piłkarskich, delegowanych na Walne przez swoje kluby. Wybory odbędą się na początku czerwca.

KiS Ciechanowiec 4:0 (miejsce COKiS w tabeli - 13).

Grupa II

Victoria Jedwabne - BKS Jagiellonia Białystok 4:0 (miejsce Victorii w tabeli - 13); Pogranicze Kuźnica Białostocka - Skra Wisznia (miejsce Skry w tabeli - 14).

Klasa A

Grupa I

GKS Stawiski - Rospuda Filipów 3:2 (miejsce Stawisk w tabeli - 2).

Grupa II

Znicz Suraz - Sparta II Szepietowo 1:1 (miejsce Sparty II w tabeli - 5); Ruch II Wysokie Mazowieckie - GKS Orla 0:3 (miejsce Ruchu II w tabeli - 3); Iskra Wyszków - KS Sokoły 2:0 (miejsce Sokół w tabeli - 2).

lonia II Białystok 3:0 bramki dla Warmii: Rafał Kozikowski 2, Tomasz Dzierżgowski; miejsce Warmii w tabeli - 12).

IV liga

Orzeł Kolno - Puszcza Hajnówka 1:0 (miejsce Orła w tabeli - 8); Rudnia Zabłudów - Sparta Szepietowo 1:1 (miejsce Sparty w tabeli - 6); Biebrza Goniądz - Magnat Juchnowiec Kościelny 12 (miejsce Biebrzy w tabeli - 7); Wigry II Suwałki - KS Śniadowo 5:12 (miejsce Śniadowa w tabeli - 12); Dąb Dąbrowa Białostocka - Ruch Wysokie Mazowieckie 4:1 (miejsce Ruchu w tabeli - 1).

Klasa okręgowa

Grupa I

Orlęta Czyżew - Pasja Kleosin 4:0 (miejsce Orląt w tabeli - 3); Kolejkarz Czeremcha - CO-



(wyniki drużyn z Łomżyńskiego)

II liga

Olimpia Zambrów - Siarka Tarnobrzeg 0:3 (miejsce Olimpii w tabeli - 14).

III liga

Olimpia Elbląg - ŁKS 2:1 (bramka dla ŁKS: Albert Rydzewski; miejsce ŁKS w tabeli - 5); Wissa Szczuczyn - Olimpia Olsztynek 3:0 (walkower, Olimpia Olsztynek wycofana z rozgrywek; miejsce Wissy w tabeli - 10); Warmia Grajewo - Jagiel-

Tercjak wicemistrzem Europy

Maciej Tercjak (Łomżyński Klub Karate), akademicki Mistrz Polski w karate kyokushin, został wicemistrzem Europy w swojej kategorii wagowej 70 kg.

Medale taekwondzistów

Jakub Zieliński, Aleksander Skawski, Agnieszka Łapińska, Kacper Rakowski, Przemysław Jadacki, Jakub Plona, Bartosz Jadacki i Aleksandra Walczak z MKS Medyk Łomża wywalczyli w swoich kategoriach wagowych i wiekowych medale w Otwartych Mistrzostwach Województwa Warmińsko-Mazurskiego LZS Olsztyn w Taekwondo Olimpijskim, rozegranych w miniony weekend w Olecku. Ich trenerem jest Paweł Remiszewski.

Boks w Piątnicy

Reprezentanci podlaskich klubów bokserskich wygrali mecz Podlaskie - Litwa, rozegrany w hali sportowej w Piątnicy w niedzielę (22 maja). Swoje walki wygrali łomżyńscy bokserzy Maksymilian Miłaszewski i Marcin Kapelewski z BKS Tiger. Stoczono w ramach meczu 9 walk, z których reprezentanci Podlaskiego wygrali 6. Goście triumfowali w trzech walkach (w jednej walkowerem).

Polska - Białoruś w Grajewie i Łomży

Towarzyskie mecze piłki nożnej reprezentacji Polski (trener Bartosz Zalewski) i Białorusi do lat 15 odbędą się w czwartek, 26 maja, o godz. 16.00 na stadionie w Grajewie oraz w sobotę, 28 maja, o godz. 12.00 na stadionie w Łomży. Obie reprezentacje przebywają na zgrupowaniu w Łomży. Trenują na obiektach MOSiR. Mecz ligowy ŁKS - Znicz Biała Piska rozegrany zostanie na łomżyńskim stadionie w niedzielę, 29 maja, o godz. 16.00.

SportGeneracja w Łomży

Zawody dla dzieci SportGeneracja odbędą się w środę (25 maja) na stadionie w Łomży. Ich pomysłodawcą i organizatorem jest Fundacja Wychowanie przez Sport, którą tworzą byli lekkoatleci, olimpijczycy m.in. Sebastian Chmara, Artur Partvka, Paweł Januszewski.



NEXTO • PL

PONAD 33000
CYFROWYCH PUBLIKACJI

**Twoje ulubione tytuły
zawsze pod ręką.**



E-BOOKI, E-PRASA I AUDIOBOOKI



NA KAŻDE URZĄDZENIE